

# POLSKA OŚWIATA POZASZKOLNA

MIESIĘCZNIK

—ORGAN

ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

NR. 3


ROK XI

---

LISTOPAD

1933 - 4

WARSZAWA  
ULICA WYBRZEŻE KOŚCIUSZKOWSKIE 35



# POLSKA OŚWIATA POZASZKOLNA

(L'ÉDUCATION POST-SCOLAIRE EN POLOGNE)

ZESZYT 3.

(R-XI-1933/4-XI-AN)

FASC. 3

## TREŚĆ:

STR:

## SOMMAIRE:

PAGE:

- JADWIGA BARANOWSKA. „KSIĄŻKA W OŚWIACIE DOROSŁYCH». Le Livre dans l'éducation post-scolaire . . . . . 89
- JADWIGA POCZĘTOWSKA. „CZYTELNICTWO WSRÓD ROBOTNIKÓW». Lectures d'ouvriers . . . . . 98

SPRAWY ORGANIZACYJNE. WYDZIAŁ SPOŁECZNO-OŚWIATOWY. Travaux d'organisation. Section d'Education Post-scolaire de l'Association des Instituteurs de Pologne . . . . . 101

KRONIKA. I. Z KRAJU. Chronique. I. Nouvelles du pays . . . . . 108

- BIBLIOTEKARSTWO I CZYTELNICTWO. Bibliothèques populaires et lectures de livres . . . . . 103
- RUCH MŁODZIEŻY. Mouvement de jeunesse paysanne . . . . . 122

KRONIKA. II. Z ZAGRANICY. Chronique. II. Nouvelles de l'étranger . . . . . 123

- FRANCJA. France . . . . . 123
- Z. S. S. R. Union de République Soviétistes Socialistes . . . . . 123

PRZEGLĄD LITERATURY. Révue des livres . . . . . 124

- EKONOMJA SPOŁECZNA. Économie politique . . . . . 124
- BIBLIOTEKARSTWO OŚWIATOWE. Bibliothèques populaires . . . . . 129

REDAKTOR. Rédacteur en chef: **ALEKSANDER PATKOWSKI**

WYDAWCA W IMIENIU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO  
**STANISŁAW MACHOWSKI**

NAKŁADEM ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO. Association des Instituteurs de Pologne, éditeurs. ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI. Rédaction et administration: WARSZAWA, WYBRZEŻE KOŚCIUSZKOWSKIE 35.  
TELEFON Nr. 238-92.

PRENUMERATA ROCZNA — ZŁ. 8. — DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU NAUCZ. POLSK. — ZŁ. 4 — PRZY PRENUMERACIE DWÓCH I WIĘCEJ CZASOPISM — ZŁ. 3. — NUMER POJEDYŃCZY 1 ZŁ.

KAŻDY CZŁONEK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO MOŻE OTRZYMAĆ „POLSKĄ OŚWIATĘ POZASZKOLNĄ” BEZPŁATNIE, JAKO DODATEK DO „GŁOSU NAUCZYCIELSKIEGO”.

## KSIĄŻKA W OŚWIACIE DOROSŁYCH.

☒ Dotychczas jeszcze porównujemy się stan i wymagania oświatowo-kulturalne w Polsce z przed wojny z powojennymi. W rzeczywistości podział ten jest już niewystarczający. W pracy oświatowej wyraźnie odczuwamy wyniki kilkunastu lat niepodległego bytu państwowego. Dziś możemy już zestawiać i porównywać różnice, jakie zachodzą w przygotowaniu i postawie psychicznej dorosłych uczniów, doksztalcających się obecnie, a przed laty dziesięciu. Wieczorne kursy i szkoły doksztalcające, różnego typu uniwersytety powszechne wypełniają przede wszystkim ci, których dzieciństwo i młodość upływały w atmosferze niepodległości. W ciągu tych lat przez wieś i miasto szły różnolite prądy polityczne, społeczne, kulturalno-wychowawcze, wyzwajające przytłumioną czy utajoną energję, zmuszające szeroki ogół do nowych kategorii myśli i działania. Potrzeby kulturalne, jak teatr, kino, koncert, książka, radjo, przenikają dość głęboko swem działaniem w środowiska pracujące dzięki akcji samorządów, czynników państwowych, związków zawodowych, różnorodnych organizacyj społecznych i t. p. ☒ Mimo trudności gospodarczych, kryzysu i bezrobocia poziom kultury „dnia codziennego” w chałupie, w izbie robotniczej podniósł się dość widocznie, zmniejszył się też w pewnej mierze dystans, jaki dzieli warstwy wykształcone od niewykształconych. Chłop i robotnik w swej masie dojrzejają do znajdowania swego miejsca i roli w życiu państwowem. Zmaganie się międzynarodowych sił takich, jak faszyzm, komunizm, socjalizm, kształtują sądy, zainteresowania i przeżycia wszystkich bez wyjątku warstw społecznych, wpływając na przewartościowanie ich wzajemnego do siebie stosunku. Z rozrastającymi się zainteresowaniami, podniesieniem poziomu przygotowania szkolnego, uświadomieniem obywatelskiem — dokonywa się zróżniczkowanie potrzeb w zakresie form i metod nauki dorosłych. ☒ Na tym tle zagadnienie właściwej książki dla dorosłego ucznia, które od tylu lat absorbuje oświatowców, nietylko nie traci na swej żywotności, lecz staje się coraz bardziej palące. Trudnością pracy oświatowej w Polsce jest niewspółmierność, jaka panuje między rozbudzeniem umysłowem i społecznem dorosłego ucznia, a brakami »techniki szkolnej« — czytania, pisania (w szerszem tych słów

pojęciu), rachunków, wiadomości geograficznych, przyrodniczych i t. d., w jakie systematycznie, stopniowo wdraża dziecko praca szkolna. Żmudne elementy składowe wykształcenia szkolnego w pracy z dorosłym uczniem należy opierać o jego zainteresowania umysłowe i życiowe — przecież od zainteresowania, zaabsorbowania całkowitego myśli zależy tempo i wyniki nauki. I tu zaczyna się trudność. Naprzykład, jeśli czytanką jest dla dorosłego pojęciowo ciekawa — słowo, składnia i styl jej są nieraz dlań zatrudne; niejednokrotnie interesujące i zrozumiałe dla dorosłego ucznia zagadnienie niepodobna w zbyt przystępnej formie podać. Dystans między nieporadnością dorosłego ucznia w technice umysłowej a skalą i zróżniczkowaniem jego zainteresowań jest podstawową trudnością w pracy zastępczej za szkołę. ¶ Wysiłki ku rozwiązaniu tych trudności były i są nadal dokonywane — cechują one przede wszystkim prace Instytutu Oświaty Dorosłych, instytucję z myślą o oświacie dorosłych przez pracowników oświatowych do życia powołaną. W pracy zastępczej za szkołę jedynie podręczniki do języka polskiego i arytmetyki są jako tako do wymagań dorosłego dostosowane, chociaż i w tym zakresie jest jeszcze wiele do zrobienia. ¶ Poza Elementarzem dla młodzieży i dorosłych (wyd. Książnicy-Atlas) M. Falskiego — nie rozporządzamy innym, odpowiedniejszym, mimo że wymagania metodyczne wysunęły nowe postulaty. Czytankami po elementarzu są dziś dwie książki: 1. A. Dargielowej i H. Radwanowej: »Książka do czytania na kursach dla dorosłych«, wyd. II. (Nasza Księgarnia), 2. S. Chyczewskiej i M. Rörichowej: »Wieczorem«, wyd. IV (Instytut Oświaty Dorosłych). Obie, według opinii nauczycieli, odpowiadające potrzebom dorosłego ucznia. Książka »Wieczorem« np. była opracowana z myślą łącznego nauczania języka z wiadomościami o dorobku odrodzonego państwa polskiego. Cel ten w dużej mierze został osiągnięty. Lecz doświadczenie wysunęło jeden poważny zarzut — bezpośrednio po elementarzu książka jest zatrudna. Obecnie dokonywa się praca nad jej przebudową. W jakiej jednak mierze zdoła się przytem zachować interesującą treść — dziś jeszcze odpowiedzieć się nie da. Z tem wiąże się inny dezyderat oświatowy: opracowanie czytanek po elementarzu z myślą o uczniu kursów wiejskich, a także dla kursów z terenów wschodnich — Polesia, Wileńszczyzny, Wołynia. Poza czytankami, na niższych stopniach kursów dla dorosłych służą do nauki języka polskiego: »Moje ćwiczenia« S. Baczyńskiej i S. Chyczewskiej (wyd. Naszej Księgarni): łączy się w nich, z myślą o jednoczesności, nauczanie gramatyki, ortografii i stylu. ¶ Następne, wyższe stopnie kursów dla dorosłych po-

sługują się paru rodzajami wypisów: 1. A. Czerwińskiej i Wł. Weychert-Szymanowskiej: »Zbliża i zdaleka« cz. I — człowiek i ludzkość (wraz z ćwiczeniami do ortografji i gramatyki), wyd. XII; 2. W. Pożaryskiej, M. Sulickiej, Wł. Weychert-Szymanowskiej: »Zbliża i zdaleka« cz. IV — zdobycze ducha ludzkiego (z ćwiczeniami jak wyżej), wyd. III; 3. J. Gażyńskiej: »Wypisy dla dorosłych« wyd. III. Powyższe trzy książki są wydawnictwami Instytutu Oświaty Dorosłych. Jest ponadto piękna w treści i formie, złożona z 3 części: »Książka o życiu i pracy« H. Grotowskiej i H. Radlińskiej (wyd. K. S. Jakubowskiego we Lwowie), lecz znalazła ona swe zastosowanie nietylko w szkolnej nauce, ile w pracy samokształceniowej kółek młodzieży robotniczej i wiejskiej. Niezależnie od wypisów uczniowie kursów i szkoły dla dorosłych korzystają z popularnych wydań arcydzieł literatury pięknej, które bądź z nauczycielem bądź sami czytają i analizują. ¶ Arytmetyka dla dorosłych opracowana została przez M. Borowiecką w całości, złożonej z czterech części (wydawnictwo Instytutu Oświaty Dorosłych) p. t.: »Zbiór zadań arytmetycznych dla dorosłych« cz. I, wyd. VII; cz. II, wyd. IX; cz. III, wyd. VII; oraz część IV p. t.: »Zbiór zadań matematycznych dla dorosłych«. Szczególniej ta ostatnia, czwarta część, odpowiada zainteresowaniom obywatelskim dorosłego ucznia i opiera się na zdobyczach metodycznych ostatniej doby. Ciekawą i według opinij pracowników oświatowych udaną próbą jest podręcznik H. Stättlerówny p. t.: »Zadania rachunkowe dla dorosłych«, opracowane na tle zagadnień życia miejskiego, cz. I (wyd. Instytutu Oświaty Dorosłych). Autorka treść zadań oparła o budżety robotnicze, zarobki, ubezpieczenia społeczne, naukę i t. p., wydobywając z tych zagadnień szereg ćwiczeń samodzielnych. W myśl tych samych wytycznych, które kierowały przy opracowywaniu podręcznika dla miasta, jest przygotowywana w Instytucie Oświaty Dorosłych arytmetyka obywatelska dla wsi. ¶ Odłogiem natomiast leży opracowanie podręczników dla dorosłych w zakresie geografji, przyrody, historii, wiadomości o Polsce Współczesnej (Książka M. Sobieskiego p. t.: »Historja Polski«, wyd. Tow. Szkoły Ludowej — ani ze względu na wąskość zakresu, ani na sposób ujęcia materiału historycznego nie może być zalecana do nauczania dorosłych). Nauczyciele ratują się dyktowaniem planów i streszczeń. Podręczniki z tych dziedzin, stosowane w szkole powszechnej dla dzieci, w żadnym razie nie mogą odpowiadać wymaganiom dorosłego. Podręczniki gimnazjalne (szczególniej ostatnio opracowane) pod niejednym względem są mu dość bliskie, lecz obfitość szczegółów, niejednokrotnie zbyt trudny język nie pozwalają na danie książek tych

doroślemu uczniowi. Przyszłe podręczniki z tych dziedzin muszą w swej budowie oprzeć się o poziom potrzeb i zainteresowań współczesnego dorosłego ucznia, bogatego w doświadczenie i obserwacje. Selekcja materiału naukowego musi być dokonana z dużą wnikliwością, aby nie obciążać balastem szczegółów pamięci dorosłego, a zadośćczynić potrzebom rozbudzonych w nim przez życie refleksji i rozumowania.

¶ Jest jeszcze jedna grupa podręczników, ogółowi pracowników oświatowych mało znana, która ze względu na swój odrębny typ wymaga oddzielnego scharakteryzowania. Są to podręczniki — maszynopisy Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego do nauki dorosłych (zawansowanych) w zakresie szkoły powszechnej. Znajdujemy tam starannie opracowane kursy przez p.p.: A. Krzyżanowską — kurs języka polskiego, H. Stattlerównę — arytmetyki, Cz. Jakę-Bykowskiego — geografii, A. Hertza — historii i nauki obywatelstwa. Przeznaczone do nauczania metodą korespondencyjną nie znajdują się na rynku księgarskim, tem niemniej niejednemu nauczycielowi w pracy z dorosłymi mogłyby dużą oddać przysługę, a i uczniowie, szczególnie niesystematycznie uczęszczający na lekcje, mogliby przy ich pomocy wyrównywać braki i nadążyć w tempie za współkolegami. ¶ Drugą, dość zróżnicowaną formą kształcenia dorosłych są różnego typu uniwersytety powszechne — wiejskie, miejskie, internatowe, koła samokształcenia i t. p. Poziom i zakresy ich są bardzo niewspółmiernej wartości, zależnie od składu zespołu, jak również od tego, kto ten zespół prowadzi. Poważnym szkopułem, o który niejednen sumienny wysiłek samokształceniowy się rozbija, jest brak literatury popularno-naukowej, odpowiadającej potrzebom i rozbudzeniu umysłowemu współczesnego samouka. A jeśli nawet istnieje odpowiadająca tym wymaganiom książka, jest poza świadomością tych, którym mogłaby służyć. W stolicy i w innych większych ośrodkach miejskich wskazówki i pomocy udziela bądź wykładający, bądź biblioteka publiczna. Oddalona od ośrodków wiedzy prowincja liczyć może jedynie na szczęśliwy traf i sporadycznie organizowaną akcję. ¶ »Poradnik dla samouków« — wydawnictwo Instytutu Naukowego im. Miąnowskiego — dobroczynne źródło wiedzy i wskazówek, służy ludziom na wyższym szczeblu przygotowania szkolnego (szkoła średnia, matura) i to, jak dotychczas, w niektórych tylko dziedzinach wiedzy. Słuchaczy uniwersytetów powszechnych trzeba dopiero do tego stadium doprowadzić. Trzeba wdrożyć ich w samodzielną technikę pracy umysłowej. Mały, ale już pewien krok w tym kierunku został zrobiony. Jest nim tłumaczenie z niemieckiego broszury E. Weitscha p. t.: »Technika pracy

umysłowej» (wyd. Zewu). Ostatnio Instytut Oświaty Dorosłych wydał J. Skarzyńskiej instrukcję dla samouków i kół samokształcenia p. t.: »Jak czytać książki i gazety?« Na znacznie wyższym poziomie (raczej nauczycielom i pracownikom oświatowym służąca) jest książka St. Rudniańskiego p. t.: »Technologia pracy umysłowej« (wyd. Naszej Księgarni). W zestawieniu z obfitością tego rodzaju opracowań w literaturze angielskiej, niemieckiej a przedewszystkiem rosyjskiej mamy ich upakarzająco mało, mimo że dążenia i potrzeby oświatowe są u nas równie duże, jeśli niewiększe. ¶ Druga kwestja: zanim narośnie właściwa dla wszelkiego typu uniwersytetów powszechnych literatura popularno-naukowa (sumienna w treści, staranna i interesująca w formie, przystępna w cenie), najwyższy czas wydobyć z ukrycia, zgrupować i dać przegląd tych książek i czasopism, które w większym lub mniejszym stopniu mogą służyć potrzebom zespołów samokształceniowych i ich poszczególnym członkom. Dużą pomocą w tym zakresie będzie znajdujący się w druku: »Katalog informacyjny rozumowany« Poradni Bibliotecznej Zw. Bibliotekarzy Polskich, obejmujący do 800 stron druku, z 4600 pozycjami książek, zaopatrzonych w zwięzłą charakterystykę. Również w wydawnictwie Instytutu Oświaty Dorosłych p. t.: »Z doświadczeń uniwersytetu powszechnego m. st. Warszawy« znajduje się przy poszczególnych działach biblijografia książek dla słuchaczy do studjowania danego zagadnienia. Pozatem, jedną z prac Instytutu Oświaty Dorosłych na bieżący rok szkolny jest rozpoczęcie opracowania: »Poradnika dla kółek samokształcenia« — wybór zagadnień wraz z rozumowanym katalogiem książek. ¶ W dziedzinie pracy oświatowej permanentnej, jaką jest kształcenie po szkole powszechnej, jest jeszcze wszystko do zrobienia: możliwości i potrzeby wśród odbiorców są duże, choć często jeszcze nieuświadomione, nieskrystalizowane. Ażeby ten pęd do wiedzy nie zmarnował się w nadmiernem zmaganiu się z trudnościami, należy mu dać pomoc. Książka i instrukcja grać w niej winny rolę dominującą. ¶ Jest jeszcze inna dziedzina książek, wchodzących w zakres oświaty dorosłych — książka dla pracownika oświatowego. Zasięg pracy oświatowo-kulturalnej jest coraz rozleglejszy, stale wzrasta liczba tych, którzy ją pełnią, natomiast literatura oświatowa za rozrostem tych prac nie nadąża. Mimowoli nasuwa się tu porównanie z sytuacją, w jakiej znalazło się nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich przed kilku laty: stawiane im wymagania metodyczno-dydaktyczne, psychologiczne były coraz większe, a literatury przedmiotu niemal że nie było wcale. Lecz nacisk wywołał żądanie. Dziś jest jej poddostatkiem: dzieła oryginalne,

wartościowe tłumaczenia ukazują się w tysiącach egzemplarzy, nieraz w paru wydaniach i — mimo kryzysu — wszystkie je wchłania świat pedagogiczny. Pracownik oświatowy na »swoją książkę« jeszcze tylko czeka, jeszcze jej nie żąda. A potrzeby jego już są duże: potrzebna mu jest książka podręczna, jako pomoc w pracy codziennej, książka informacyjna, instrukcyjna, wreszcie — naukowa z zakresu badań metodycznych, pedagogicznych oraz psychologii dorosłego ucznia. ¶ Przegląd tego, co zostało dokonane na rzecz literatury oświatowej, wykazuje, że dorobek jest skromny, lecz tworzony sumiennie z poczuciem odpowiedzialności. Związek zatem jest zdrowy i wymaga tylko dalszego rozwoju. Książkami informacyjnymi, które spełniły dużą rolę, i dziś jeszcze w braku świeższych służą niejednemu pracownikowi oświatowemu pomocą, są: »Przewodnik oświatowy dorosłych« (wyd. Feder. Ośw. Organ. Społecz.), »Demokracja i kultura« — Wł. Wolerta (wyd. Zw. Spółdz. Spożywc. Rzczp. Polsk.), »Oświata pozaszkolna samorządu m. Warszawy« (wyd. I. O. D.), »Z prac i doświadczeń Instytutu Oświaty Dorosłych«. Ponadto »Biblijografia oświaty pozaszkolnej« J. Skarżyńskiej (wyd. Ministerstwa Oświecenia) oraz »Biblijografia pracy społecznej« R. Rudzińskiej (wyd. F. Hoesicka). ¶ Z tych książek niemal koniecznością jest kontynuowanie »Przewodnika Oświaty Dorosłych« już w szerszym ujęciu, co i gdzie w Polsce w dziedzinie akcji kulturalno-oświatowej się dokonywa. Praca duża, wymagająca poważnego nakładu czasu, a przede wszystkim pieniędzy — do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Wykonanie jej leżało w planach Instytutu Oświaty Dorosłych, lecz szczupłość środków finansowych zmusiła go do poniesienia zamierzenia. Do grupy wydawnictw informacyjnych zaliczyć należy stosunkowo niedawno wydane książki: »Uniwersytet powszechny zagranicą« (wyd. I. O. D.), »Wczasy robotnicze« A. Moraczewskiej (wyd. Instytutu Gospodarstwa Społecznego). Nie wolno tu także pominąć wyżej wzmiankowanego »Katalogu informacyjnego« Poradni Bibliotecznej. ¶ Książkami bądź pomocniczymi, bądź instrukcyjnymi są następujące wydawnictwa Instytutu Oświaty Dorosłych: »Z doświadczeń uniwersytetu powszechnego m. st. Warszawy«, »Odczyty popularne dla dorosłych« wyd. II — M. Godeckiego, »Początkowe ognisko oświatowe na wsi« — K. Frelka, »Gry i zabawy zespołowe w świetlicy« Cz. Rembowski, »Wycieczki« — Cz. Jaksy-Bykowskiego, »Kolonje letnie« — M. Błaszczkovej. Książki powyższe są minimalną częścią tego, co w zakresie instrukcji być powinno. W tym dziale potrzeby niezaspokojone są bardzo duże. Odbiorczość jest poważna i chłonna. Książka—wskazówka



praktyczna jest dziś przez pracownika oświatowego najbardziej pożądana. ¶ Książkami, budzącymi refleksję, skłaniającymi do badania i poszukiwania odpowiedzi są: »Zagadnienia oświaty dorosłych« (wyd. Fed. Ośw. Organ. Społecznej.), »Kultura wsi« (wyd. Ministerstwa Oświecenia), »Wybrane zagadnienia oświatowe« (wyd. I. O. D.), »Pracownik oświatowy« (wyd. Ministerstwa Oświecenia), »Wpływ wychowawczy internatowego uniwersytetu ludowego« — Z. Mierzwińskiej (wyd. I. O. D.), »Badania środowiska społecznego« — S. Rychlińskiego (wyd. Wyższej Szkoły Handlowej). Do nich również zaliczyć należy świeżo przez Instytut Oświaty Dorosłych w II — rozszerzonym wydaniu »Książkę wśród ludzi — uwagi o potrzebach i badaniu czytelnictwa« H. Radlińskiej. W zakresie tego typu książek daje się zaobserwować jedno niepokojące zjawisko: mimo żywotności kwestyj, jakie poruszają, odbiorczość ich wśród ogółu pracowników oświatowych nie jest tak duża, jak należałoby się tego spodziewać. Zaabsorbowanie »codziennym dniem« pochłania pracownikowi oświatowemu gros czasu. Jeszcze nie przyszła w jego działalności ta chwila, która nauczycielowi szkoły powszechnej i średniej nakazała włączyć się w problemy, aby podnieść jakość swej pracy. Tem w pewnej mierze tłumaczyć można brak książek naukowych z zakresu teorii oświaty dorosłych. Rozbudowana na Zachodzie, w Ameryce i Rosji naukowa praca badawcza w tej dziedzinie (np. Instytut Oświaty Dorosłych w New Yorku otrzymuje rocznie 100 tys. dolarów subsydjum z fundacji Carnegiego) u nas jest jeszcze w sferze pragnień. Na polskich wyższych uczelniach (za wyjątkiem Studium Pracy Oświatowo-Społecznej W. W. P. i bez widoczniejszych wyników—seminarjum oświaty dorosłych wydziału pedagogicznego Uniwersytetu w Poznaniu) nie mówi się jeszcze nic o zagadnieniach z tej dziedziny. W ten sposób powstaje splot przyczyn i skutków: niema teoretyków i badaczy problemów oświatowych, niema przeto oryginalnych na ich temat dzieł naukowych; tłumaczenia z zasobnej już literatury obcej — angielskiej czy niemieckiej, dziś jeszcze nie znajdują odbiorców w tej ilości, któraby pozwoliła na możliwość ich wydania. ¶ Stały wzrost kultury szerokich mas siłą faktu wzmaga wymagania co do zakresu i jakości pracy oświatowca, w ślad za tem musi wzrosnąć jego teoretyczne przygotowanie. Zmusi to nasz świat naukowy do zajęcia się androgogiką. Będziemy mieć wówczas książkę i naukową i badawczą. Wierzyć trzeba, że czas ten jest już niedaleki.

# CZYTELNICTWO WŚRÓD ROBOTNIKÓW<sup>1</sup>. ROBOTNIK POLSKI ZNA WARTOŚĆ KSIĄŻKI. ¶

Już od połowy ubiegłego stulecia stosunek robotnika do książki staje się wyraźny. Olbrzymia tęsknota do wiedzy i kultury przenika coraz głębiej w szeregi ludu pracującego. W programie działalności organizacyj robotniczych i związków zawodowych szerzenie oświaty, a z nią zakładanie czytelni i bibliotek, staje się zjawiskiem powszechnym. W akcji świadomej jak i w przejawach samorzutnych prawdziwie dobra książka spełnia różnorodne zadania: »podnosi poziom umysłowy mas robotniczych, sprzyja ich samokształceniu, pogłębia kulturę duchową, uzupełnia wiedzę ogólną i fachową, wreszcie książka staje się jednym ze środków obrony interesów klasy pracującej« — takie hasła wprowadzają związki zawodowe i organizacje robotnicze do programów swej działalności.

¶ O rezultatach pracy w tym kierunku mówi książeczka Z. Hryniewicza p. t. »Czytelnictwo w bibliotekach robotniczych Związków Zawodowych«. ¶ W różnych dzielnicach Polski przed odzyskaniem niepodległości praca oświatowa, a więc i biblioteki, rozwijały się odmiennie. W b. zaborze austriackim pierwsze biblioteki służyły przede wszystkim celom samokształceniowym. Już w tym czasie robotnicy związków zawodowych czytali dużo: na 1-go czytelnika przypadało rocznie przeszło 14 wypożyczeń. Poszczególne związki, jak np. Związek Drukarzy, Związek Górników i Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych wydają na książki poważne sumy. ¶ W zaborze pruskim robotnicy polscy tworzyli oddzielne związki fachowe do których należeli tylko Polacy; w zakres ich działalności oprócz spraw zawodowych i samopomocy wchodziła akcja, zmierzająca do podtrzymania uświadczenia narodowego. Polska książka odgrywała w niej wybitną rolę. ¶ W Królestwie Kongresowym pomimo prześladowań i aresztów praca oświatowa była prowadzona nielegalnie, a tak zwana »bibuła« znajdowała chętnych i licznych czytelników w warstwie robotniczej. Książka przenikała nawet do celi więźniów politycznych, którzy rozporządzając wolnym czasem, z uporem i wiarą w lepszą przyszłość, zdobywali wiedzę, ucząc się np. fizyki, algebry, geometrii, historii, języków, o czym wiemy ze wspomnień więziennych Mańkowskiego — stolarza »Proletariatczyka«. ¶ W 1905 roku z żywiołowym rozmachem powstają różne placówki

---

1: Referat wygłoszony przez Radjo z ramienia Instytutu Spraw Społecznych.

robotnicze; książka i biblioteki stają się koniecznym uzupełnieniem w życiu robotników społecznie wyrobionych. Szczególniej literatura społeczna cieszy się wśród nich dużą poczytnością. Czytelnictwo wzrasta stale. I tak na przykład z czytelni Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności korzystało od 30 do 70% robotników i rzemieślników, z biblioteki im. Staszycy w Kielcach korzystało — 60% czytelników robotników. ¶ Po odzyskaniu niepodległości od roku 1928 całe społeczeństwo polskie, a więc i klasa robotnicza przeżywa okres przebudowy swego życia i poglądu na świat. Książka i biblioteka w tym procesie ciągłego przetwarzania się odgrywają czynną rolę. ¶ Ze sprawozdań organizacyj robotniczych wiemy, że w roku 1925 Związki Zawodowe prowadziły 518 bibliotek, obejmujących przeszło 243.000 książek. W Związku Drukarzy było w tym czasie prawie 34% czytających członków. ¶ Sprawozdanie z działalności Związków Zawodowych Pracowników Kolejowych wykazuje, że w roku 1932 biblioteki kolejarzy posiadały około 72.000 tomów i przeszło 8.000 czytelników. Czytających osób w stosunku do ogólnej liczby członków tego Związku było przeszło 19%. ¶ Podane liczby wykazują duży dorobek kulturalny warstw robotniczych. Rozmiary tej akcji ujawniają się jaskrawiej, gdy porównamy je z ogólną statystyką czytelnictwa na terenie Polski. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeprowadziło rejestrację bibliotek oświatowych, która wykazała na dzień 1/1 1930 roku istnienie 8.500 bibliotek, a w nich przeszło 6 milionów tomów; korzystało z bibliotek 800.000 czytelników. Z artykułu dr. Muszkowskiego w »Przeglądzie Bibliotecznym« za rok 1933 dowiadujemy się, że w Polsce przypada przeciętnie na 5 mieszkańców 1 tom, a z pośród 100 osób czytają książki 4 osoby. W porównaniu z temi 4% ludności czytającej wśród ogółu ludności w Polsce, odsetek czytających robotników zorganizowanych jest istotnie b. poważny. Dla porównania dodaję, że Anglja notuje u siebie przeciętnie 11% czytającej ludności miejskiej i przeszło 7% ludności wiejskiej; tak samo Belgja i Czechosłowacja posiada również 7% przeciętnie czytających. ¶ Statystyka czytelnictwa potrzebna jest do tego, aby bliżej poznać czytelników, ich zamiłowania i potrzeby w zakresie kultury duchowej. Tylko na wzajemnem zaufaniu między biblioteką a czytelnikami może oprzeć się normalny i racjonalny rozwój pracy bibliotecznej. ¶ Trudno jest jednak prowadzić zapisy statystyczne i ustalić liczbę osób, korzystających z jednego księgozbioru, gdyż na legitymację czytelnika wypożycza książki jego rodzina, przyjaciele, sąsiedzi i t. d. A więc należy znacznie powiększyć liczbę osób podawaną

przez statystykę. ¶ Statystyka, obserwacja, ankiety, przeprowadzane między czytelnikami różnych rodzajów bibliotek oświatowych wykazały, że wśród robotników spotykamy różnorodne typy, w zależności od tego, co i jak czytają. Najwięcej czyta młodzież i bardziej wyrobieni członkowie związków i organizacji społecznych w wieku do lat 35. Naogół można podzielić czytelników, pochodzących z pośród warstw robotniczych, na trzy grupy. ¶ Do 1-szej należą jednostki wyrobione społecznie i politycznie; są one czynnymi członkami organizacji i związków zawodowych. Ludzie ci stoją zwykle na wysokim poziomie umysłowym, a dzięki swej długoletniej pracy ideowej stali się wyrobionymi działaczami społecznymi. Znają zasadnicze dzieła literatury społecznej, żywo interesują się aktualnymi zagadnieniami z zakresu polityki, spraw gospodarczych, ruchu robotniczego i zawodowego. Ulubionymi ich autorami z literatury pięknej są: Żeromski, Sinclair, Strug. ¶ Druga grupa czytelników, posiadająca dużą kulturę duchową i umysłową, ale obojętna dla spraw politycznych i zawodowych nie biorąca czynnego udziału w organizacjach robotniczych, czyta chętnie książki przeważnie z zakresu filozofji, historii, przyrody, a z pośród beletrystyki — przeważnie dzieła klasyków i autorów nowoczesnych. Oto nazwiska poczytnych autorów u tej kategorii czytelników: Strug, Dąbrowska, Prus, Galsworthy, Mann, Wasserman, Knickerbocker, Maurois i inni. ¶ Do trzeciej grupy należą najszersze warstwy czytelników: młodzież i robotnicy mniej wyrobieni życiowo i umysłowo: szukają oni książek wyłącznie rozrywkowych i sensacyjnych. Przytem naogół są mało odcytani, niezaradni w wyborze lektury, mało przygotowani do systematycznej pracy z książką. ¶ Wymienione przed chwilą grupy czytelników nie są stabilizowane. Możemy je zawsze wyodrębnić z pośród masy robotniczej, ale poszczególne jednostki niezawsze tkwią stale w jednej z tych grup. Pod wpływem wewnętrznego rozwoju duchowego, środowiska, oddziaływania silnych jednostek, pod wpływem teatru, kina, książek, gazet, wreszcie dzięki pracy umysłowej — zmieniają się poglądy, zamiłowania, wyrabia się stosunek krytyczny do własnych przeżyć i zjawisk otaczających. Szuka się większych wartości we wszystkim, a więc i w książkach. Możemy zaobserwować ciekawy proces rozwojowy zwłaszcza wśród czytelników, należących do 3-ej grupy. Tu stale wre i kipi od ciągłych zmian i poszukiwań t. zw. lektury »ciekawej«. Jednostki, nieznające siebie, nieświadomie idące poprzez życie, ujawniają ten sam chaos i gorączkę w doborze lektury. Typy, obdarzone zdrowym rozsądkiem, szybko odchodzą od książek bezwartościowych i sensacyjnych, następuje przesyty

i zaczynają one z takąż samą zawziętością i głodem duchowym szukać wrażeń zdrowych, impulsów twórczych — linja ich rozwoju duchowego zaczyna się wtedy rozjaśniać. Dzięki wysiłkom osobistym i pracy poważnej przechodzą do grupy 2-giej, albo 1-szej, t. j. do kategorii czytelników, mających świadome zainteresowania. ¶ Zwłaszcza na wysokim poziomie stoją czytelnicy samoucy, którzy cały dorobek umysłowy i duchowy zawdzięczają nie szkołom, ale swej żmudnej pracy i sile charakteru. Wśród czytelników ze środowiska robotniczego jednostki takie nie stanowią wyjątków. Czytają oni niewiele, nie spiesząc się, ale ze zrozumieniem treści. Każdą myśl autora ważą głęboko: i albo ją odrzucają, albo przetrawiają na »swoją własny rozum«, na swój użytek. Niełatwo zapomina się w ten sposób przeczytaną książkę. Treść jej zapada głęboko w pamięć i w duszę czytelnika; wpływ książki ginie wówczas tylko, gdy go wyprze nowa prawda, nowa myśl, zdobyta przez czytelnika. Wybitne typy czytelników samouków zasłużyły się poważnie polskiej literaturze, i nauce dostarczając jej materiału do badań. Nietylko umieją oni wchłaniać dorobek kultury swojskiej, ale również tworzą ją. Coraz częściej spotykamy pamiętniki i dzieła, pisane przez samouków robotników i wieśniaków. Przytaczam dla przykładu następujące książki: Wojciechowskiego »Życiorys własny robotnika«, dzieło duże, napisane nie po literacku, gwarą poznańską; dalej Magrysia »Pamiętniki chłopca działacza«; Kurasia »Przez ciernie żywota«; Stolarskiego »Śługocice«, monografia wsi; Słomki »Pamiętniki włościanina«; wreszcie »Pamiętniki bezrobotnych«, opracowane i wydane przez Instytut Gospodarstwa Społecznego. ¶ Musimy stwierdzić, że robotnicy naogół szukają książki dobrej. Z chwilą wprowadzenia ustawy o bibliotekach gminnych czytelnictwo warstw robotniczych, a szczególnie włościańskich znacznie wzrosło. ¶ W ostatnich latach spotykamy się z nowym typem czytelników — z bezrobotnymi. Jedni z nich, mający dużo wolnego czasu, chętnie garną się do nauki, uczęszczają na kursy dokształcające, uniwersytety powszechne, uzupełniając w ten sposób braki wykształcenia. Inni, w poszukiwaniu nowych dróg zarobkowania, przeszkalają się zawodowo, dostosowując się do danych warunków i zapotrzebowań rynku pracy. Najlicniejsza kategoria bezrobotnych, udręczona beznadziejnością i wyczerpana nerwowo, szuka w książce zapomnienia, ucieczki od przygniatających warunków dnia codziennego, zmiany wrażeń, rozrywki umysłowej. ¶ Bezrobotni naogół poszukują lektury egzotycznej, sensacyjnej, sentymentalnej i pogodnej; starają się oni trwać w nierzeczywistym ale przyjemnym nastroju ułudy, która bodaj na chwilę daje im

zapomnienie smutnej rzeczywistości. Czytają dużo, gorączkowo; pochłaniają książki zazwyczaj bez planu i wyboru. Wyprowadzamy wniosek, że bezrobotni winni otrzymywać wolny dostęp do wszystkich bibliotek publicznych-oświatowych. ¶ Umiejętność spożytkowania książki, świadomy stosunek do biblioteki wzrasta w zależności od wielu czynników: warunki materialne i rodzinne, rodzaj pracy, stopień uspołecznienia i uświadomienia zawodowego — oto przyczyny natury ekonomiczno-społecznej, które wpływają na ilość i jakość czytelnictwa wśród robotników. Niemniej ważnym czynnikiem przy wyborze lektury są cechy indywidualne poszczególnych jednostek, a więc: poziom umysłowy i duchowy, zakres posiadanej wiedzy, a dalej pewna wrażliwość i aktywność duchowa, tęsknota za pięknem, dobrem i sprawiedliwością, ciekawość świata i ludzi, głód wiedzy, instynkt społeczny, żądza przygód i bohaterstwa, wreszcie paląca potrzeba znalezienia odpowiedzi na pytania, narastające z dnia na dzień — oto świadome i nieświadome motywy, które zbliżają szeregi czytelników do bibliotek i przykuwa wielu do książek. ¶ Pomimo tak różnorodnej literatury, ukazującej się w języku polskim, niezawsze czytelnik robotnik znajduje lekturę, odpowiadającą jego zainteresowaniom, sprawom zawodowym, jego typowi umysłowemu i sprawności czytelniczej. Współczesna literatura zbyt mało interesuje się zagadnieniami związanymi z życiem robotnika. Autorzy nie znają, czy też nie doceniają w dostatecznej mierze jego bogatego i intensywnie rozwijającego się świata myśli, uczuć i zmagają się. Literatura proletarjacka rozwija się powoli. Koniecznym staje się zatem nawiązanie stałego kontaktu czytelnika-robotnika z autorem i wydawcą. Robotnik ze swej strony musi wymowniej i częściej upominać się o książki napisane i wydane z myślą o tej kategorii czytelników, która czyta dużo i świadomie.

I. POCZĘTOWSKA

# SPRAWY ORGANIZACYJNE

## WYDZIAŁ SPOŁECZNO - OŚWIATOWY

Z. N. P. Biuro Wydziału mieści się w Domu Z. N. P. w Warszawie, ul. Dobra 6-8, III p., pokój 145, tel. 282-58. ¶ Na mocy decyzji Prezydium Zarządu Głównego: Sekcja Wczasów Nauczycielskich przeszła do Wydziału Organizacyjnego. ¶ W składzie osobowym Okręgowych Komisj Społeczno-Oświatowych, podanym w Nr. 2 (R.XI.1933/4) »Polskiej Oświaty Powszechnej« (str. 55 — 58) zaszyły zmiany, które wraz z wiadomościami uzupełniającymi, niżej podajemy:

1. BRZESKA OKRĘGOWA KOMISJA SPOŁECZNO-OŚWIATOWA Z. N. P. Brześć n/B., ul. Steckiewicza 40.
2. KIELECKA OKRĘGOWA KOMISJA SPOŁECZNO-OŚWIATOWA Z. N. P., Kielce, ul. Sienkiewicza 32.
3. KRAKOWSKA OKRĘGOWA KOMISJA SPOŁECZNO-OŚWIATOWA Z. N. P., Kraków, Rynek Gł. 29, II p.
4. LUBELSKA OKRĘGOWA KOMISJA SPOŁECZNO - OŚWIATOWA Z. N. P., Lublin, ul. Królewska 6 m. 4. Przewodniczącym Sekcji Pracy Świetlicowej jest kol. Stanisław Duczumiński.
5. LWOWSKA OKRĘGOWA KOMISJA SPOŁECZNO - OŚWIATOWA Z. N. P., Lwów, ul. Jagiellońska 20.
6. ŁÓDZKA OKRĘGOWA KOMISJA SPOŁECZNO-OŚWIATOWA Z. N. P., Łódź, ul. Andrzeja 4. Sekcji Regionalistyczno-Krajoznawczej przewodniczy kol. Henryk Ochędalski.
7. POZNAŃSKA OKRĘGOWA KOMISJA SPOŁECZNO - OŚWIATOWA Z. N. P., Poznań, ul. Ratajczaka 15, m. 18. Przewodniczy Sekcji Świetlicowej: kol. Wawrzyniec Galant.
8. ŚLĄSKA OKRĘGOWA KOMISJA SPOŁECZNO-OŚWIATOWA Z. N. P., Katowice, ul. Pocztowa 16. Przewodniczący Sekcji Regionalistyczno-Krajoznawczej: kol. Marjan Wlekiński; przew. Sekcji Samorządowej: kol. Józef Syska; przew. Sekcji Pracy i Wychowania Spółdz. i Gospod.: kol. Władysław Karp. Nie zostali powołani przewodniczący: Sekcji Rad Rodzicielskich oraz Sekcji Prelegentów, pozostałe Sekcje i Prezydium, jak podane zostało na str. 57 w Nr. 2 z r. b.
9. TARNOPOLSKA OKRĘGOWA KOMISJA SPOŁECZNO-OŚWIATOWA Z. N. P., Tarnopol, ul. Brücknera 19.
10. WARSZAWSKA OKRĘGOWA KOMISJA SPOŁECZNO-OŚWIATOWA Z. N. P., Warszawa, ul. Dobra 6-8. Zast. przewodniczącego: kol. Witold Konarski; sekretarz: kol. Marja Panasówna; przew. Sekcji Pracy Świetlicowej: kol. Djoniza Wierciochowa; przew. Sekcji Region.-Krajoznawczej: kol. Feliks Sobota.

11. WILEŃSKA OKRĘGOWA KOMISJA SPOŁECZNO - OŚWIATOWA  
Z. N. P., Wilno, ul. 3 Maja 13, m. 7.

12. WOŁYŃSKA OKRĘGOWA KOMISJA SPOŁECZNO - OŚWIATOWA  
Z. N. P., Równe, skrz. poczt. 228.

ZJAZD PRZEWODNICZĄCYCH OKRĘGOWYCH KOMISYJ I SEKCYJ  
SPOŁECZNO-OŚWIATOWYCH Z. N. P. W DN. 1 i 2 LISTOPADA 1933.

☛ W Zjeździe wzięli udział: Prezydium Zarządu Głównego: kol. Z. Nowicki, J. Smulikowski, Kl. Stattlerówna, członkowie Wydziału Społeczno-Oświatowego Zarządu Głównego, przewodniczący Komisyj Okręgowych: Brzeskiej: kol. A. Jawtuchowiczowa; Kieleckiej: kol. Jan Kupiec; Krakowską reprezentował wiceprezes Okręgu, kol. Franciszek Ingot; Lubelskiej: kol. Tomasz Czyż; Lwowskiej: kol. Franciszek Sedlaczek; Łódzkiej: kol. Józef Sajda; Poznańskiej: kol. Władysław Bieda; Śląskiej: kol. Stanisław Błasiński; Tarnopolską reprezentował kol. Marjan Tomaszewski; Warszawskiej: kol. Tadeusz Kołakowski; Wileńskiej: kol. Józef Milenkiewicz; Wołyńską reprezentował prezes Okręgu, kol. Jakób Hoffman. Okręgowe Sekcje Regjonalistyczno - Krajoznawcze reprezentowane były przez kol.: Edwarda Szylkę (Kielecka, przewodn. Powsz. Uniw. Region. im. St. Konarskiego w Sandomierzu), dra Aleksiego Gilewicza (Lwowska), Michała Kopcia (Poznańska). Okręgowe Sekcje Samorządowe reprezentowali kol.: Karol Kurpiewski (Brzeska); Jan Opuchlik (Kielecka); Józef Kurasz (Warszawska). Okręgowe Sekcje Pracy i Wychowania Spółdzielczego i Gospodarczego kol.: Józef Mach (Lubelska), Władysław Karp (Śląska), Wacław Wdowiak (Warszawska). Okręgowe Sekcje Pracy Świetlicowej kol.: Wawrzyniec Galant (Poznańska), Stanisław Bożek (Śląska). Nadto w zebraniu wzięli udział członkowie poszczególnych ogniw organizacyjnych pracy społeczno-oświatowej Z. N. P. i liczni goście. Ogółem na zebraniu obecnych było 70 osób. Prowadził obrady przewodniczący Wydziału Społ.-Oświatowego, kol. Aleksander Patkowski, sekretarzowali kol.: Karol Kowicki i Józef Kosior. ☛ Zjazd otworzył w imieniu Zarządu Głównego kol. Z. Nowicki. Zagajając zebranie, kol. Al. Patkowski podniósł, że: »w pierwszym rzędzie jako Wydział Zarządu Głównego Z. N. P. mamy do spełnienia określone obowiązki wobec członków naszej organizacji. Nasza praca jest realizacją programu wychowania obywatelskiego naszych członków. Program ten ma za zadanie: 1. wyrabiać zrozumienie rzeczywistości polskiej w kompleksie współzależności wewnętrznych i zewnętrznych, 2. budzić aktywność instynktów społecznych, zmysł organizacyjny i dyscyplinę egzekutywy, 3. podnosić indywidualne i zbiorowe wartości moralne. Treść tego programu unika dialektyki i abstrakcyjnego doktrynerstwa: chce podnosić wartości realne różnych postaci-form życia zbiorowego, rozwijać je i utrzymywać w tym stopniu, aby rosła i przybierała na sile kultura polska, siła żywotna państwowości polskiej. Nasza sytuacja jest osobliwa: między komunizmem od wschodu, a hitleryzmem z zachodu, w związku ze splotem gospodarczo-politycznych współzależności międzynarodowych. Postulat naszej niepodległości wymaga skupienia woli w możliwie jednolitej postawie politycznej.



Musimy podążać, wyprzedzać i korzystać z doświadczeń dzisiejszej myśli politycznej i z dostateczną dozą krytycyzmu jednocześnie tworzyć niezależną, własną postawę polityczną. Musimy godzić sprzeczności i te, które idą z komunizmu, i z faszyzmu, i z hitleryzmu. Musimy godzić sprzeczności racjonalistycznych i irracjonalnych, kolektywnych i indywidualnych założeń dzisiejszych prądów społecznych. Musimy postawić w takich warunkach przeciwieństwa, aby — mówiąc słowami J. P. Proudhona — nie mogły się one wzajemnie niszczyć, lecz musiały wzajemnie wspierać, właśnie dlatego, że są one przeciwieństwami. Współistnienie przeciwieństw jest gwarancją żywotności energii i sił twórczych narodu. Ale, nie znosząc przeciwieństw, nasza myśl polityczna nie może kroczyć śliską, anemiczną drogą kompromisów. Wola państwa na kompromisy iść nie może, ani schodzić na manowce złudzeń liberalizmu. W takiej sytuacji ostać się mogą tylko te przeciwieństwa, które reprezentują wysokie wartości twórcze, intelektualne i moralne. Jeśli tych szczytów nie osiągną, jedno z przeciwieństw zniknąć musi, salwując jednolitą, niezłomną wolę państwa — kosztem wszechstronnego rozwoju sił twórczych narodu. Po tej drodze poszedł faszyzm, i komunizm, i »Gleichschaltung« Ad. Hitlera. Polska musi jednoczyć: i bezkompromisową wolę państwa, i społeczne siły twórcze, i wysokie wartości moralne. To jest nasza pozycja własna, odrębna i niepodobna do żadnego z dokonanych przewrotów politycznych. Współdziałać w powszechności wysiłku, by rosła, krzepła — nie tylko w formie, ale i w treści — samodzielność i obronność naszego państwa, oto zadanie, jakie ma do spełnienia ideologia społeczna naszego politycznego życia państwowego. Zasada: samorodności czy samodzielności procesów rozwojowych grup społecznych i sprawdzania pracownika oświatowego do postawy biernie współdziałającej — jest fikcją. Obojętną przeto rzeczą nie jest: jaką wartość intelektualną, moralną i obywatelską reprezentują przodownicy pracy społecznej, czyli t. zw. elita duchowa danego środowiska. Patronacki i filantropijny charakter pracy oświatowej jest nam obcy. Uznajemy wartość samodzielności w dochodzeniu do wyraźnej, określonej postawy społecznej. Naszem zadaniem jest udostępnianie i upowszechnianie form, zdobyczy, osiągnięć kultury współczesnej, bez naruszania niwelacyjnej wartości wiecznych tradycyjnej kultury środowiska danych grup społecznych, z zachowaniem równowagi odrębności kultury miasta i wsi«. ¶ Z porządku dziennego składali sprawozdania z działalności i przedstawiali program prac na r. 1933/4 przewodniczący lub przedstawiciele Okręgowych Komisji Społeczno-Oświatowych, następnie zaś Sekcyj Okręgowych: 1. regionalistyczno-krajoznawczej, 2. samorządowej, 3. pracy i wychowania spółdzielczego i gospodarczego, oraz 4. pracy świetlicowej. Do sprawozdań i programów zabierali głos: przewodniczący odpowiednich Sekcyj Wydziału Społeczno-Oświatowego Zarządu Głównego Z. N. P. W zakresie spraw ogólnych ustalono, że 1. w ciągu listopada wszystkie Komisje Okręgowe sporządzą i nadeślą sprawozdania z działalności za r. 1932, względnie 1932/3 według rozestanych nowych schematów. Sprawozdania te dać mają obraz nie tylko dynamicznego napięcia pracy, ale i statycznie ująć przejawy specjalizowania się zainteresowań w zlokalizowanych zestawieniach cyfrowych, 2. dane powyższe, obejm-

mujące np.: przy odnośnych Ogniskach ilości kolegów (żanek), prowadzących lub zainteresowanych pracą regionalno - krajoznawczą, pracujących w samorządach: terytorjalnym i szkolnym, w spółdzielczości: rolniczo-handlowej, spożywczej, kredytowej, prowadzących spółdzielnie szkolne i t. p., wykazy ilościowe, ustalone następnie imiennie w obrębie Referatów Ogniskowych, Sekcyj Powiatowych i Okręgowych, mają posłużyć do wzmocnienia zespołów organizacyjnej i merytorycznej pracy sekeyjnej, 3. Komisje Okręgowe zwołają na swoich terenach Zjazdy Przewodniczących Komisji i Sekcyj Powiatowych, Powiatowe zaś Referatów Ogniskowych z analogicznym do obecnego porządkiem dziennym, 4. Komisje Okręgowe mają się zająć zorganizowaniem systematycznie i metodycznie ułożonych działań, poświęconych miejscowej pracy społeczno-oświatowej — w czasopiśmie Zarządów Okręgów Z. N. P. ¶ Po za prowadzoną dotychczas w ramach sekeyjnych pracą społeczno-oświatową, wysunięto dwa nowe działy: 1. pracę z młodzieżą pozaszkolną oraz: 2. dokształcanie młodzieży i dorosłych. Referowali w imieniu Wydziału: 1. kol. Tomasz Bernaś, 2. kol. Kazimierz Maj. Przyjęto, że Z. N. P. współpracuje: ze Związkiem Strzeleckim, Związkiem Młodzieży Ludowej i Centralnym Związkiem Młodzieży Wiejskiej »Siew«, dąży do scalenia ruchu młodzieżowego i do wybitniejszego, niż dotychczas zajęcia się organizowaniem i pracą wychowawczą wśród młodzieży miejskiej. W zakresie dokształcania postanowiono rozbudzić zainteresowania i przygotować konkretne projekty, obejmujące: 1. stronę organizacyjno-finansową, 2. programową i 3. przygotowania nauczycieli do prowadzenia dokształcania młodzieży i dorosłych. W związku z tem Wydział ma przygotować regulaminy i programy prac dwóch nowych Sekcyj: młodzieżowej oraz dokształcania młodzieży i dorosłych. W związku z mającym się odbyć w dniach: od 26.XI-3.XII. b. r. »Tygodniem Książki Polskiej« Komisje rozwinąć mają najszerszą ruchliwość i inicjatywę, która w konsekwencji spowoduje powstanie Sekcyj przy Wydziale, Okręgach, Powiatach i Ogniskach, poświęconych organizacji i propagandzie czytelnictwa. ¶ Zamykając obrady, przewodniczący, kol. Al. Patkowski, stwierdził, że: ustala się wyraźnie program naszej pracy, mającej na widoku kształtowanie pełnowartościowego typu nauczyciela-obywatela Państwa Polskiego. Od ilości idziemy do indywidualizacji i podnoszenia jakości pracy. »Siła napięcia woli nie może uznawać t. zw. zrażania się trudnością jakościowych osiągnięć masowych w pewnych wypadkach specjalnych. Należy wytrwale i systematycznie realizować plan, program, cel i ideał nakreślony. Obrady dały dowód, że istnieje wśród nas dostateczny zapas energii, siły woli, inicjatywy, wiary i entuzjazmu, a kiedy trzeba uporę i pasji, aby powiedzieć sobie, że to, cośmy zamierzeli, osiągnięte zostanie i pomnoży wartości pozytywne kultury polskiej, ostoji naszej przyszłości państwowej«.

**ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI NAUCZYCIELSKICH.** ¶ Specyficzne warunki pracy spółdzielni nauczycielskich, w szczególności spółdzielni księgarskich i materiałów piśmiennych, które to instytucje w swej praktycznej działalności z roku na rok wiążą się mocniej ze spółdzielniami szkolnymi (uczniowskimi), szybkie tempo rozwoju tych spółdzielni, w szczególności

w ostatnich latach spółdzielni uczniowskich; należyte postawienie strony wychowawczej, jak również związanej z nią strony organizacyjnej i gospodarczej — można osiągnąć tylko przy stałej i zorganizowanej pracy instrukcyjnej. Zagadnienie to omawiane było już na Zjeździe Delegatów naszego Związku w 1928 r. Następne zjazdy w 1930 i 1932 r. konkretyzują to zagadnienie; zjazd ostatni (w 1932 r.) wyraźnie mówi o konieczności powołania do życia specjalnego Związku instrukcyjnego tych spółdzielni.

¶ Dla realizowania tych postulatów, a przede wszystkim dla zadośćuczynienia potrzebom życia w tym zakresie,—w 1928 r. zostaje zorganizowana przy Wydziale Społeczno - Oświatowym Związku — Sekcja Spółdzielcza, która z rozszerzeniem swego zakresu działalności od 1932 r. zostaje przemianowana na Sekcję Pracy i Wychowania Spółdzielczego i Gospodarczego. Otóż Sekcja ta, będąca od początku pod przewodnictwem kol. Franciszka Dąbrowskiego, przeprowadza szerszą syntetyczną akcję: zwołuje rok rocznie szereg konferencji powiatowych dla omówienia zagadnień związanych z pracą spółdzielni nauczycielskich i uczniowskich, przeprowadza Kursy dla nauczycielstwa, organizowane przy współdziałaniu Oddziałów Z. N. P. i Inspektoratów Szkolnych; w 1931 r. urządza dwutygodniowy wakacyjny kurs ogólnokrajowy w fermie związkowej w Brodach; w 1930 i 1932 r. zwołuje konferencje ogólnokrajowe w Warszawie przedstawicielei spółdzielni nauczycielskich i uczniowskich dla omówienia i przedyskutowania zagadnień organizacyjnych, gospodarczych i wychowawczych spółdzielni nauczycielskich i uczniowskich. W tym okresie czasu Sekcja przeprowadza szereg konferencji z przedstawicielami Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej i Zjednoczenia Spółdzielni Rolniczych. W rezultacie tych konferencji Sekcja nietylko uzgadnia swoje postulaty organizacyjne, ale pozyskuje cenną współpracę ze strony przedstawicielei tych organizacji zarówno w pracach Sekcji przy Zarządzie Głównym, jak i w pracach na terenie. Obok prac natury organizacyjnej, instrukcyjnej i wychowawczej, Sekcja prowadziła odpowiednią akcję prasową i ankietową; przygotowała projekty potrzebnych statutów i regulaminów.

¶ Po tych przygotowaniach Sekcja Pracy i Wychowania Spółdzielczego i Gospodarczego po porozumieniu się z Zarządem Głównym Związku, — zwołała w dniu 2 b. m. zjazd organizacyjny w celu powołania do życia Związku Spółdzielni Nauczycielskich. Na zjazd ten przysłały swoich przedstawicielei 34 spółdzielnie z różnych stron kraju, a mianowicie z województw:

I. Okręg Kielecki: 1. Kasa »Samopomoc« w Częstochowie. 2. Księgarnia Spółdzielcza w Opocznie. 3. Księgarnia »Jedność i Siła« w Ostrowcu Kiel. 4. Spółdzielnia Nauczycielska »Przyszłość« w Radomiu. 5. Kasa Samopomocy w Sosnowcu. II. Okręg Krakowski: 6. Spółka Spożywcza Nauczycielska w Nowym Sączu. III. Okręg Lubelski: 7. Kasa Nauczycielska w Lublinie: 8. Spółdzielnia Kredytowa w Siedlcach. IV. Okręg Lwowski: 9. Kasa »Samopomoc« w Kałuszu. 10. Księgarnia Nauczycielska w Kałuszu. V. Okręg Łódzki: 11. Kasa »Samopomoc« Chociw, pow. Łódzki. 12. Kasa Samopomocy w Kaliszu. 13. Kasa »Samopomoc« w Łodzi. 14. Kasa »Samopomoc«, Łódź-Powiat. V. Okręg Poznański: 15. Kasa »Samopomoc« w Kościanie. 17. Samopomoc Koleżeńska w Wolsztynie. VI. Okręg War-

szawski: 18. Kasa Samopomocy w Kałuszynie. 19. Kasa Samopomocy Nauczycielskiej w Łowiczu. 20. Księgarnia Łowicka w Łowiczu. 21. Kasa Samopomocy w Makowie Mazowieckim. 22. Spółdzielnia Dozoru Szkolnego i Opiek Szkolnych w Milanówku. 23. Kasa »Przezorność« w Mińsku Mazowieckim. 24. Kasa Samopomocy w Pułtusku. 25. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Warszawie. 26. Towarzystwo Wspólnej Pracy w Warszawie. 27. Spółdzielnia »Księgarnia Szkolna« we Włocławku. VII. Okręg Wileński: 28. Księgarnia Nauczycielska w Lidzie. 29. Kasa Samopomocy w Nowogródku. 30. Książnica Szkolna w Nowogródku. 31. Kasa Samopomocy w Postawach. 32. Kasa Samopomocy w Wołożynie. VIII. Okręg Wołyński: 33. Powiatowa Kasa Z. N. P. w Łucku. ¶ Gdy chodzi o rodzaje były reprezentowane następujące spółdzielnie: 22 — oszczędnościowo-pożyczkowe (kasy wzajemnej pomocy), 9 — księgarskich, 2 mieszkaniowe i 1 spółdzielnia pracy. Jednocześnie delegaci ci reprezentowali spółdzielnie uczniowskie (szkolne) swoich terenów pracy. Oprócz delegatów z terenu, w zjeździe brali udział delegaci Zarządu Głównego Z. N. P. oraz członkowie Sekcji Pracy i Wychowania Spółdzielczego i Gospodarczego przy Wydziale Społeczno - Oświatowym Zarządu Głównego. Zjazd, po omówieniu ogólnych przesłanek i założeń Związku Spółdzielni Nauczycielskich, przystąpił do przyjęcia statutu, jako podstawy organizacyjnej i prawnej. Statut, opracowany przez Sekcję, po przeprowadzeniu dyskusji i kilku drobnych poprawek, — został przyjęty przez delegatów. Cele i zadania Związku oraz sposoby ich realizacji według brzmienia tego statutu, zostały ujęte w sposób następujący: ¶ »Celem Związku jest skoordynowanie pracy spółdzielczej nauczycielstwa polskiego, a w szczególności — zjednoczenie spółdzielni nauczycielskich i szkolnych oraz skoordynowanie ich urządzeń i metod działania (art. 1). Dla osiągnięcia swoich zadań Związek ma prawo i będzie a. inicjować i odbywać wspólne narady z działaczami spółdzielczymi, oraz zwoływać konferencje lokalne i zjazdy krajowe przedstawicieli spółdzielni nauczycielskich i szkolnych; b. układać plany pracy spółdzielczej nauczycielstwa polskiego i czuwać nad realizacją tych planów przez pojedyncze osoby i zrzeszenia, objęte ramami organizacyjnymi Związku; c. czuwać nad działalnością i rozwojem spółdzielni nauczycielskich i szkolnych; d. urządzać odczyty o spółdzielczości oraz kursy wykształcenia spółdzielczego; e. wydawać książki, broszury i czasopisma, poświęcone sprawom ruchu spółdzielczego; f. udzielać spółdzielniom związkowym porad, instrukcyj i pomocy prawnej; g. dokonywać perjurycznych i nadzwyczajnych rewizyj spółdzielni związkowych i czuwać nad wykonaniem przez spółdzielnie wniosków z rewizyj i zleceń rewidentów (instruktorów); h. wszczynać sprawy o wyznaczenie kar, względnie o rozwiązanie spółdzielni w wypadkach, przewidzianych ustawą o spółdzielniach; i. zbierać i ogłaszać dane statystyczne, dotyczące spółdzielni nauczycielskich i szkolnych; j. nabywać i zbywać wszelkiego rodzaju majątek ruchomy i nieruchomy potrzebny dla ogólnych celów Związku«. (Art. 2). ¶ Członkiem Związku Spółdzielni Nauczycielskich mogą być: a. spółdzielnie nauczycielskie wszelkiego typu; b. inne organizacje gospodarcze tegoż nauczycielstwa. Najwyższą władzą Związku jest Zjazd Delegatów (art. 9) spółdzielni związkowych (art. 19).

Rada Nadzorcza zastępuje Zjazd Delegatów w sprawach, nie zastrzeżonych do wyłącznych jego kompetencji i wykonywuje obowiązki organu kontrolującego (art. 25). Rada składa się: a. z 6 członków i 3 zastępców, powołanych przez Zjazd Delegatów w głosowaniu tajnym na lat 3 z pośród członków instytucji, należących do Związku, oraz b. przedstawiciela, delegowanego przez Zarząd Główny Z. N. P. (art. 26). — Zarząd jest organem wykonawczym, zwoływany przez Radę Nadzorczą na czas nieograniczony (art. 28). ¶ Na Zjeździe Delegatów spółdzielni w dniu 2 b. m. do Tymczasowej Rady Nadzorczej zostali wybrani: 1. Szych Stanisław z Łodzi, 2. Kręcicki Franciszek z Łowicza, 3. Głuchowski Stanisław z Włocławka, 4. Tabisz Jan z Nowogródka, 5. Wdowiak Wacław z Milanówka pod Warszawą, 6. Kwiatkowski Józef z Sosnowca. Jako przedstawiciel Zarządu Głównego Z. N. P. do Rady Nadzorczej został delegowany kol. Ludwik Suda. Rada Nadzorcza na posiedzeniu w dn. 2 b. m. powołała: a. Prezydjum w składzie następującym: kol. kol. L. Suda, Fr. Kręcicki i W. Wdowiak.; b. oraz Zarząd dwuosobowy: kol. kol. Franciszek Dąbrowski, długoletni współpracownik Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczpl. Polskiej, obecnie dyrektor średniej i zawodowej Szkoły Spółdzielczej a jednocześnie przewodniczący Sekcji Pracy i Wychowania Spółdzielczego i Gospodarczego przy Wydziale Społeczno-Oświatowym Zarządu Głównego i Piotr Podurgiel, członek Zarządu Głównego Z. N. P. i delegat z ramienia Zarządu Głównego Z. N. P. do Sekcji Pracy i Wychowania Spółdzielczego i Gospodarczego. Zjazd również zaakceptował plan prac do najbliższego Zjazdu, opracowany w ogólnych zarysach — przez Sekcję, poruczając nowowybranej Tymczasowej Radzie Nadzorczej i Zarządowi opracowanie szczegółowego programu i budżetu. Poza pracami natury wewnętrznej, jak: rejestracja statutu, uruchomienie biura,—nacisk położony będzie na pracę organizacyjną na terenie. Wytyczne prace w pierwszym okresie idą w kierunku skupienia przy Związku wszystkich spółdzielni nauczycielskich już istniejących; zracjonalizowanie tych spółdzielni pod względem organizacyjnym. W tym celu ma być zaangażowany instruktor-lustrator. ¶ Koszty prowadzenia tych prac w najbliższych miesiącach będą pokryte z subsydjum Zarządu Głównego Z. N. P. Spółdzielnie założycielskie oraz spółdzielnie, które się zgłoszą w bież. r. szk., będą obowiązywać składki w sumie 25 zł. rocznie od 1934 r. (art. 18) oraz progresyjna opłata na pokrycie kosztów instrukcyjno-rewizyjnych w granicach ustalonych przez Tymczasową Radę Nadzorczą i zaakceptowanych przez Zjazd Delegatów. ¶ Wzywamy Spółdzielnie do zgłaszania się na członków Związku Spółdzielni Nauczycielskich. F. DĄBROWSKI

## K • R • O • N • I • K • A

## Z KRAJU. BIBLIOTEKARSTWO I CZYTELNICTWO.

TYDZIEŃ KSIĄŻKI POLSKIEJ. (26.XI-3.XII.1933). **☒** Zawiązany z inicjatywy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 28 maja b. r. Komitet Główny Tygodnia Książki Polskiej wyłonił 15 sekcji i wybrał do Prezydium p. Wacława Sieroszewskiego (prezes) pp.: Juljusza Kaden-Bandrowskiego, Stanisława Arcta, Stefana Krzywoszewskiego — jako wiceprezesów, p. Ferdynanda Ossendowskiego, jako przewodniczącego Sekcji Finansowej i Skarbnika. W połowie lipca utworzono Biuro, pod kierunkiem Dyrektora D-ra Edwarda Woronieckiego. Staraniem Komitetu Głównego uzyskano dla akcji Tygodnia Książki Polskiej wysoki Protektorat Pana Prezydenta, Pana Marszałka i Pana Prezesa Rady Ministrów. Czynnego poparcia udzieliły T. K. P. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Spraw Wojskowych. Komitet Główny wysunął dwa hasła zasadnicze Tygodnia Książki Polskiej: propagandę czytelnictwa i współczesnej książki polskiej, ustalił wytyczne organizacji Komitetów na prowincji — wojewódzkich, powiatowych i lokalnych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W podstawie tej organizacji, opartej na czynnym współdziałaniu przedstawicieli rządu, samorządów, duchowieństwa, wojska i szkoły z instytucjami społecznymi, kulturalno-oświatowymi i zawodowymi, leży idea samowystarczalności i swobodnej inicjatywy wszystkich komitetów. Komitet Główny udziela instrukcyj, planów, wskazówek, przygotowuje i rozdziela materiały propagandowe, nakreślając ogólne ramy akcji Tygodnia Książki Polskiej i uzgadniając je z Komitetami Wojewódzkimi, które odgrywają pokrewną rolę w stosunku do Komitetów Powiatowych i lokalnych. **☒** Spis Komitetów Wojewódzkich: Warszawski Wojewódzki — w organizacji. Przewodniczący: Prezydent Miasta Inż. Zygmunt Słomiński. Zarząd Miasta Stoł. Warszawy, Senatorska 14 — Warszawa. Tarnopolski. Przewodniczący: Dr. Włodzimierz Lenkiewicz, Prezydent Miasta Tarnopola. Nowogródzki. Przewodniczący: Wicewojewoda Fr. Godlewski. Urząd Wojewódzki. Nowogródek. Łódzki. Przewodniczący: Dyrektor Tadeusz Czapczyński. Komitet Wykonawczy Tygodnia Książki Polskiej. Piramowicza 10. Łódź. Śląski. Przewodniczący: Kurator Dr. Tadeusz Kupczyński. Gmach Województwa. Katowice. Poznański. Przewodniczący: Dr. Stefan Wierczyński, Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, ul. Franciszka Ratajczaka 4 — 6. Poleski. Przewodniczący: Jan Wilk, Nacz. Wydz. Kur. Okr. Szkoln. w Brześciu n/Bugiem. Zwracać się do sekretarza p. Mieczysława Wojdy, Kierownika firmy »Nasz Sklep »Uranja«, Oddział w Brześciu n/Bugiem, ul. 3-go Maja 5. Lubelski. Komitet Organizacyjny Tygodnia Książki Polskiej na województwo lubelskie. Przewodniczący: Prezes Ks. Dr. L. Zalewski. Adres tymczasowy: Lublin, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego, I. piętro, pokój Nr. 16. Lwowski. Przewodniczący (Prezes): Dr. Joachim Namysł.

Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie. Wojewódzki Komitet Tygodnia Książki Polskiej, ul. Kurkowa 21, Lwów. Wołyński. Tymczasowo: Wicewojewoda M. Godlewski. Urząd Wojewódzki. Łuck. Wileński. Komitet ukonstytuowany, na razie brak dokładnego adresu i szczegółów. Adresować do Urzędu Wojewódzkiego. Wilno. Krakowski. W organizacji; podobnie: Białostocki, Kielecki, Pomorski i Stanisławowski. ¶ Działalność Komitetu Głównego Tyg. Książki Polskiej. Biuro Komitetu centralizuje pracę przygotowawczą, organizuje plany, opiekuje się gromadzeniem i rozdzielaniem materiałów propagandowych, prowadzi korespondencję i służy jako łącznik pomiędzy sekcjami i Prezydjum Komitetu Głównego oraz Komitetu Wykonawczego złożonego oprócz Prezydjum z Przewodniczących 15 sekcji. Urzęduje na Wspólnej 5 m. 4 w Warszawie. ¶ Sekcja finansowa (prof. Ferdynand A. Ossendowski) oprócz wydatnej pomocy finansowej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz zapomogi Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego zdołała uzyskać poważną subwencję od Banku Polskiego, zakredytowaną przez Bank Gospodarstwa Krajowego i subsydia od paru instytucji gospodarczych — w kwocie odpowiadającej przeszło połowie całego budżetu Komitetu Głównego Tygodnia Książki Polskiej. ¶ Na czoło przedsięwzięć propagandowych Komitetu Głównego Tygodnia Książki Polskiej wysuwa się wielka wystawa pod nazwą: »Książka w Polsce Współczesnej«. Obejmie ona przeszło 6.000 tomów wyborowych dorobku powojennego dla wydawnictw naukowych i z ostatnich 5-ciu lat, o ile chodzi o utwory z dziedziny beletrystyki, poezji, teatru i krytyki. Składać się będzie z pojedynczych działów, grupujących wszystkie wybitniejsze książki, ilustrujące sumę wiedzy i wysiłku literackiego i naukowego w Polsce (ziemia, ludność, wszystkie ważniejsze gałęzie jej życia). Szereg biblioteczek wzorowych, pomyślanych dla różnych sfer czytelników według rozmaitych ich zainteresowań i środków uzupełni wraz z wykresami i statystykami tę rozległą manifestację twórczości i myśli polskiej, których książka będzie widomym narzędziem, owocem, bronią. Przeważna część wielkich domów nakładowych wraz z szeregiem instytucji kulturalno-oświatowych i społecznych podjęła się organizacji poszczególnych działów pod kierunkiem Komitetu Wystawowego, wyłonionego przez Sekcję Wystawową (Przewodniczący: Eustazy W. Szelażek). Odpowiedzialnym dyrektorem i organizatorem wystawy, której plan opracowała p. prof. Helena Radlińska, jest p. Ksawery Świerkowski. Na wystawie warszawskiej, która będzie trwała od 26/XI do 10/XII b. r. przewiduje się szereg krótkich odczytów o różnych zagadnieniach, związanych z książką. Instruktorzy specjalni będą służyli wskazówkami co do lektury, zakładania biblioteczek, czytelń etc. ¶ Sekcja Wystaw Objazdowych (Przewodniczący p. mjr. Thun) opracowała szczegółową instrukcję organizacyjną dla Prowincji i wspólnie z Sekcją Wojskową (Przewodniczący p. mjr. Karol Krzewski) uzyskała od Ministerstwa Spraw Wojskowych zarządzenie nakazujące D. O. K. i Komendom Garnizonów udzielenie na cele Wystaw Objazdowych bezpłatnie samochodów ciężarowych z benzyną i obsługą na okres 2 tygodni od 26/XI do 10/XII b. r. Wojskowość odniosła się z żywą sympatją do akcji Tygodnia Książki Polskiej, przychodząc wszędzie z czynną pomocą.

Komitetem Wojewódzkim, Powiatowym i lokalnym. ¶ Sekcja Czytelniano-Biblioteczna (Przewodnicząca p. prof. Helena Radlińska) rozwinęła szeroko pomyślany plan propagandy czytelnictwa (odczyty, konkursy, wykłady i objazdy instruktorskie, instrukcje, prace nad uzupełnianiem i meljoracją prywatnych i społecznych księgozbiorów), wciągając szereg instytucyj społecznych i kulturalno-oświatowych, których sieć ogarnia całą Rzeczpospolitą. Działalność tej Sekcji, poczynając od Tygodnia Książki Polskiej ma trwać przez całą zimę do końca marca 1934 r. ¶ Sekcja Odczytowa (Przewodniczący: Karol Irzykowski) gromadzi materiały do odczytów i artykułów w postaci streszczeń i wyciągów z encyklopedyj i książek o książce, fragmentów prozą i wierszem, myśli, aforyzmów i anegdot o książce. Materiały te, powielone staraniem biura Komitetu Głównego, są przeznaczone do użytku Komitetów Tygodnia Książki Polskiej na prowincji oraz instytucyj społeczno kulturalnych. Wśród tych materiałów znajduje się również szereg gotowych odczytów o książce. Poza tem Sekcja zwróciła się z apelem o współpracę do szeregu związków literackich i pojedynczych literatów. ¶ Sekcja Radjowa (Przewodniczący: Zygmunt Kisielewski) przygotowała obszerny program odczytów i słuchowisk, które będą nadane lub transmitowane przez Radio z Warszawy. Stacje regionalne poświęcą również część swych audycyj Tygodniowi Książki Polskiej. Program obejmuje poza odczytami wybitnych pisarzy i prelegentów o znaczeniu książki polskiej, odczyty o czytelnictwie, o książce naukowej, słuchowiska dyskusyjne o książce pięknej i bibliofilstwie. Projektuje się wyzyskanie audycyj radiowych o Tygodniu Książki Polskiej na wystawach książki w Warszawie i na prowincji oraz podczas obchodów i pogadanek o książce, zaleconych okólnikiem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. ¶ Sekcja Szkolna (Przew. p. Nacz. Gałeczki) oprócz ogólnej pieczy nad organizacją Tygodnia Książki Polskiej w Szkołach wszelkiego typu, przygotuje szereg konkursów, nagród i wskazówek dla rozbudzenia żywszego zainteresowania książką wśród młodzieży szkolnej. Koła Akademickie Polskiej Macierzy Szkolnej, Towarzystwa Czytelni Ludowych i Towarzystwa Szkoły Ludowej obok ogólnej współpracy z akcją Tygodnia Książki Polskiej zajmą się zbiórką książek używanych dla bibliotek ludowych na kresach. Komitet Główny zwrócił się z apelem do Związku Nauczycielstwa Polskiego o czynną współpracę z Tygodniem Książki Polskiej szczególnie w dziedzinie odczytów oraz propagandy w szkołach. ¶ Sekcja Akademji, Aukcji i Loterji (Przew.: Jan Adolf Hertz) ułożyła program akademji o książce polskiej w Warszawie z udziałem liczego grona wybitnych pisarzy, krytyków i historyków literatury i kultury; zamierza urządzić wielką aukcję rękopisów, wybitnych pisarzy zmarłych i żyjących; opracowuje projekt wielkiej loterji książkowej. ¶ Sekcja Wydawnicza (Przew. p. Leon Pomirowski), rezygnując z wydania książki »Pisarz o sobie i literaturze«, przygotowuje wydanie dwóch seryj kart pocztowych z podobiznami 32 wybitnych żyjących autorów (poezja, powieść, dramat, krytyka). W przygotowaniu są: jednodzińka informacyjna o Tygodniu Książki Polskiej, odezwa do społeczeństwa i ulotki. ¶ Sekcja Plastyczno-Graficzna (Przew. p. prof. Wojciech Jastrzębowski), udziela pomocy Sekcji Wystawowej i innym, zamówiła pro-



jekty: plakatu (autor: p. M. Belina) i nalepki (autor: p. E. Manteufel), których użycy się bezpłatnie wszystkim komitetom Tygodnia Książki Polskiej w drugiej połowie listopada. Z braku funduszków wykonanie filmu o książce podług scenariuszów zamówionych przez Sekcję Filmową (Przew. p. Ryszard Ordyński) odroczone na przyszły rok. Rozważa się projekty filmu dla aparatów typu „Ornak” oraz sprawę poparcia filmu o czytelnictwie. Bada się kwestję wznowienia w Tygodniu Książki Polskiej filmów celniejszych, opartych o znane utwory z poezji i literatury polskiej. ♣ Sekcja Teatralna (Przew. p. dr. Emil Breiter) zwróci się do Związku Dyrektorów Teatrów i do Związku Artystów Scen Polskich z apelem o poparcie propagandowe ze sceny akcji Tygodnia Książki Polskiej i o wprowadzenie w dniu Święta Książki Polskiej przemówień, scen, czy obrazów, poświęconych książce i literaturze. ♣ Sekcja Propagandy Ulicznej (Przew. p. Janusz Warnecki) opracowała szeroko pomyślany plan manifestacyj, pochodów i widowisk ulicznych na dzień Święta Książki. ♣ Sekcja Prasowa (Przew. p. Stanisław Czosnowski) obsługuje agencje, prasę codzienną i tygodniową komunikatami, wywiadami i w miarę możliwości artykułami i przedkłada projekty ankiet o książce, utrzymuje kontakt z redaktorami czasopism, pomaga w organizacji specjalnych numerów, poświęconych Tygodniowi Książki Polskiej. ♣ Plan działalności Komitetu Stołecznego i Wojewódzkich. Organizacja wystaw książki w miastach wojewódzkich (z wyjątkiem Warszawy, gdzie uczynił to Komitet Główny) opiera się na zasadach lokalnych, specjalnych zainteresowaniach i potrzebach danego województwa. Organizacja akcji odczytowej, wieczorów literackich i pogadanek na terenie i z pomocą organizacyj społecznych, zawodowych, młodzieżowych, w szkole i w oddziałach wojskowych wyzyska słuchowiska Radja: warszawskiego i regionalnych. Obsyłane będą dobrymi prelegentami miasta i osady prowincjonalne. Zorganizowane będą w każdym województwie — możliwie przez księgarzy — na podstawach handlowych — wystawy objazdowe — w 7 — 8-iu miejscowościach, mniej uposażonych we własne księgozbiory — z uwzględnieniem poza działami ogólnymi szczególnych interesów i potrzeb województwa. Przewidziana jest organizacja w myśl instrukcji czytelniano-bibliotecznej Komitetu Głównego: konkursów czytania, uzupełniania i melioracji czytelni i bibliotek publicznych, prywatnych, szkolnych, wojskowych i miejskich, wieczorów dyskusyjnych pomiędzy autorami i czytelnikami, objazdów instruktorskich w celu powyższym, zwiedzanie i pokaz większych księgozbiorów. Tydzień Książki Polskiej rozpocząć się winien otwarciem wystawy wojewódzkiej, urządzeniem następnie uroczystej akademii, obchodów i odczytów, zakończony zaś pochodem, czy inną manifestacją publiczną oraz rozegranie loterii książkowej. Wyzyskać należy plakaty, odezwy i ulotki, dostarczone przez Komitet Główny obok odezwy, czy ulotek lokalnych w celach propagandowych. Należy wciągnąć do agitacji za Tygodniem Książki Polskiej prasę lokalną, niezależnie od kierunków politycznych, obsłużyć ją wiadomościami o pracach Tygodnia Książki Polskiej w danym województwie, czy mieście, aforyzmami i myślami o książce, zaapelować do sił miejscowych lub pozamiejscowych o artykuły i korespondencję o przebiegu Tygodnia Książki Polskiej i zagadnieniach, związanych

z książką i czytelnictwem wogóle i na terenie województwa w szczególności. Inicjatywą szerszej wagi kulturalnej będzie: wprowadzenie stałej rubryki krytyczno-literackiej w tych organach codziennych i tygodniowych, gdzie jej brakło dotychczas. Pozostaje szerokie pole do różnych ankiet, konkursów, loteryj i projektów propagandowych związanych z terenem, jak np. urządzenie wystawy lokalnej, a później wydanie bibliografii druków które się ukazały w danym województwie, rzucenie hasła zrealizowania samodzielnej przed ukazaniem się wystawy sieci bibliotecznej w danych powiatach, czy miastach i t. p. ¶ W mniejszym zakresie w miarę swych możliwości Komitety Powiatowe i Lokalne kierują się powyższym programem. O ile niema dość materiałów na wystawę lokalną — pobyt wystawy objazdowej względnie akademja i akcja odczytowa winny stanowić podstawę prac T. K. P. w danej miejscowości.

**DLA KSIĄŻKI I CZYTELNIKA.** ¶ Program pracy na okres najbliższy. Tydzień Książki Polskiej powinien stanowić punkt wyjścia dla celowej pracy nad uruchamianiem książek, nad lepszym spożytkowywaniem ich w całości roboty oświatowej, nad poprawą stanu bibliotek i przygotowywaniem sieci bibliotecznej. Program, uchwalony przez Sekcję Czytelnictwa Komitetu Głównego T. K. P. rzuca szereg inicjatyw. Podjąć je mogą poszczególne instytucje wedle swych środków, w ramach swych zamierzeń na najbliższy okres zimowy. ¶ Prace mogą i powinny być różne. Istotnie jest ważne, aby podniety uroczystości »Tygodnia« nastawiły wolę i przez oświetlenie celów i dróg działania, dopomogły do zdobycia środków. Gdyby wyczerpały się w fajerwerkach górnych słów, mogłyby wywołać poczucie bezsilności i demoralizującą dysproporcję pomiędzy hasłami i robotą powszednią. Oto przykłady szeregu zamierzeń dla instytucyj różnego typu, w warunkach działania i na terenach rozmaitych: ¶ Dla Uniwersytetów Regionalnych, dla Kół Samokształcenia na wyższych poziomach, Komisji Społeczno-Oświatowych i t. p. Poznanie i opisanie bibliotek istniejących na danym terenie z uwzględnieniem stanu księgowości, ich organizacji i spożytkowania. Przemysłenie potrzeb regionu i planu sieci bibliotecznej. ¶ Dla towarzystw oświatowych prowadzących biblioteki. Skontrolowanie stanu własnych bibliotek, zapoznanie zarządów i bibliotekarzy z urządzeniami wzorowymi i z podręcznikami bibliotekarstwa. Przeprowadzenie meljoracji całkowitej lub częściowej w jednej bibliotece. ¶ Dla zrzezeń młodzieży. Zorganizowanie wśród swych członków konkursu dobrego czytania, wycieczek do bibliotek i muzeów. Uzupelnienie własnych bibliotek. ¶ Dla instytucyj oświatowych, prowadzących wykłady, kursy, uniwersytety niedzielne, świetlice. Rozpatrzenie roli książki w całości nauczania. Zapoznanie się nauczycieli i prelegentów z literaturą popularno - naukową. Skontrolowanie umiejętności czytania słuchaczy kursów i uczestników różnych zespołów. Przeprowadzenie ankiety o książkach, które znają, o zainteresowaniach i potrzebach duchowych, które składają się do sięgnięcia po książkę. Próby większego uwzględnienia książki w jednym dziale pracy. ¶ Dla szkół wszelkich typów. Zbadanie uczniów testem umiejętności czytania. Rozważenie w gronie nauczycielskiem

wyników badań oraz środków podniesienia sprawności w czytaniu. Przegląd bibliotek szkolnych, ustalenie planu ich meljoracji. Wciągnięcie do współdziałania z biblioteką szkolną warsztatów stolarskich i introligator-  
skich. Próby wprowadzenia większej ilości książek do pracy szkolnej  
w jednym przedmiocie nauczania. Uzupelnienie biblioteki. ¶ Dla po-  
szczególnych bibliotek. Przygotowanie ścisłego krytycznego sprawozda-  
nia dla użytku wewnętrznego. Szczególną uwagę należy zwrócić przy-  
tem na stan księgozbioru, dobór książek i stopień ich zniszczenia. Zasta-  
nowienie się nad uruchomieniem książek wartościowych, które »nie idą«,  
nad koniecznością wycofania książek już »martwych« i zastąpieniem ich  
przez książki najważniejsze. Krytyczne rozważenie dotychczasowego sto-  
sunku bibliotekarza do czytelników. Urządzenie wystawki czy pokazu  
książek dla szkół, świetlic, kursów, związków młodzieży z wykładami  
o książce lub głośniami czytania. ¶ Wszystkie przykłady poddają te  
same w istocie zamierzenia w różnych formach. Wspólnymi są — rozpa-  
trzenie własnego dorobku w świetle potrzeb i wzorów, zapoznanie się z li-  
teraturą i z wypróbowanymi wskazaniem techniki, podjęcie konkretnej pra-  
cy, drobnej choćby i ułamkowej, lecz związanej z ogólną ideą przebudowy.  
Pomocą będą wydawnictwa, wymienione poniżej. Rad i wskazówek udziela  
w razie potrzeby Poradnia Biblioteczna i Sekcja Badania Czytelnictwa  
Związku Bibliotekarzy Polskich (Warszawa, Marszałkowska 69).

H. RADLIŃSKA

KATALOG INFORMACYJNY PORADNI BIBLIJOTECZNEJ. ¶ Za kilka ty-  
godni ukaże się na półkach księgarskich katalog rozmowny, opracowany  
przez Poradnię Biblioteczną Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy  
Polskich z zasiłku Ministerstwa W. R. i O. P. Katalog obejmuje 4.600 tytułów,  
przyczem każda pozycja zawiera—poza dokładnym opisem biblijograficznym  
i ceną — zwięzłą notatkę, omawiającą treść książki, względnie poruszone  
w niej zagadnienia, a niejednokrotnie i sposób ujęcia tematu. Notatki utrzy-  
mane są w charakterze rzeczowej informacji, nie zaś oceny; uzupełnieniem  
ich są — potraktowane już poza ich obrębem, jedynie jako ewentualna  
pomoc dla bibliotekarzy mniej zorjentowanych — adnotacje znakowe.  
Dotyczą one: a) stopnia trudności (w literaturze beletrystycznej i nauko-  
wej dla dorosłych przyjęto 3 stopnie trudności zależnie od wyrobienia czy-  
telniczego, w beletrystyce dla młodzieży 5 stopni w/g grup wieku) oraz  
b) stosunku zespołu redakcyjnego do danej książki z punktu widzenia  
potrzeb bibliotek społecznych (książki o wartości nikłej, większej i dużej).  
¶ Katalog zawiera beletrystykę dla dorosłych i dla młodzieży, oraz lite-  
raturę naukową i popularno-naukową z różnych działów a także literaturę  
informacyjną (biblijografie, encyklopedje, słowniki, informatory i t. p.).  
¶ Katalog ma układ systematyczny, t. j. sklasyfikowany jest w/g dzia-  
łów głównych i poddziałów. Uzupelnieniem jego jest — poza skorowidzem  
autorskim — skorowidz przedmiotowo-zagadnieniowy. Skorowidz ten ze-  
stawia materiał książkowy w mniejsze niż działy, lecz bardziej bliskie so-  
bie grupy (np.: »Morze polskie«, »Wojna światowa«, »Życie szkolne mło-  
dzieży«, »Wieś jej życie i zagadnienia« i t. p.), wykazując jednocześnie  
łączność pewnych tematów czy zagadnień przy odmienności formy i opra-

cowania (np. to samo zagadnienie w powieści, dramacie i literaturze naukowej). Skorowidz ten ma za zadanie m. in.: 1. zwrócenie uwagi czytelnika na wielostronność tematów występujących w literaturze beletrystycznej i naukowej, 2. wydobicie na światło pewnych kwestyj, które uważamy za ważne społecznie (a więc w literaturze pięknej przedewszystkiem czynników dodatnich i twórczych, np. przyjaźń, współdziałanie, dzielność, bohaterstwo i t. p.), 3. skierowanie rozbudzonego powieścią zainteresowania czytelnika w kierunku pogłębienia go przez książkę naukową o pokrewnym temacie (np. poprzez powieść historyczną do monografii historycznej lub pamiętnika i życiorysu). ¶ Ponadto, dla ułatwienia orientacji, powieści zestawione są w skorowidzu w/g głównych typów (powieści historyczne, obyczajowe, podróżnicze, fantastyczne i t. p.) oraz w/g języka ich oryginału (np. angielskie, francuskie, niemieckie i t. p.). Wskazówki użytkowania, tablice i objaśnienia uzupełniają część zasadniczą katalogu. Wszystkie pozycje są numerowane, co pozwala na szybkie ich odszukanie za pomocą skorowidzów. ¶ Katalog przeznaczony jest przedewszystkiem dla bibliotek różnego typu, z wyłączeniem bibliotek naukowych, jako rzeczowe źródło informacji przy zakupach książek do bibliotek i przy zindywidualizowanym doborze książek dla czytelników. Poza tem służyć może z pożytkiem instytucjom kulturalno-oświatowym, zespołom samokształceniowym, wydawcom i księgarzom oraz szerokim sferom publiczności, interesującej się książką. ¶ Katalog, mając służyć celom praktycznym, zawiera zasadniczo książki, które znajdują się na rynku wydawniczym, podając w nieznacznej bardzo liczbie książki wyczerpane w handlu księgarskim. ¶ Katalog opracowany został siłami zbiorowemi, przeważnie bibliotekarskiemi, pod redakcją kierownictwa Poradni Bibliotecznej, poszczególne działy naukowe przejrane zostały ponadto przez specjalistów. ¶ »Katalog Informacyjny« Poradni jest w Polsce pierwszą tego typu na tak szeroką skalę podjętą i w tak metodyczny sposób opracowaną publikacją. Odda też niewątpliwie usługi bibliotekarzom oraz wszystkim, chcącym się zorientować w świecie książek, jako poważny i wielostronny informator. ¶ Cena katalogu objętości około 800 stron druku dużego formatu wyniesie w przedpłacie zł. 6.50, po wyjściu z druku powyżej 10 zł. Przedpłatę przyjmuje do 15/XI b. r. Polskie Tow. Wydawców, Zielna 17, konto 14.800.

#### KSIAŻKI PODSTAWOWE DLA ORGANIZATORÓW CZYTELNICTWA.

¶ Biblijografia czytelnictwa: E. C h w a l e w i k: Święto książki polskiej. W., 1928, Tow. Bibliofilów Polskich. J. S k a r ż y Ń s k a: Biblijografia Oświaty Pozaszkolnej (1900 — 1928), 1929. Dodatek za lata 1929-31, w., 1932. ¶ Biblijoteki. Sieć biblioteczna: W. D ą b r o w s k a: Nowoczesne ustawodawstwo w zakresie bibliotek publicznych. W., 1929. Wyd. Warsz. Koła Zw. Bibliotekarzy Polskich. J. F i l i p k o w s k a - S z e m p l i ń s k a: Biblijoteki publiczne w Czechosłowacji. Organizacja i rozwój w latach 1919 — 1927. Z przedm. H. Radlińskiej. W., 1930. Ministerstwo W. R. i O. P. s. 159 + 2 nb. J. F i l i p k o w s k a - S z e m p l i ń s k a: Zagadnienia sieci bibliotecznej. »Polska Oświata Pozaszkolna« Nr. 4-5. s. 203-10.

Popular libraries of the world. Chicago, 1933. American Libraries Association s. 316. Libraries and Adult Education. New York, 1926. The Macmillan Company s. 284. **☒** Organizacja mniejszych bibliotek: J. B o r n s t e i n o w a: Jak urządzić bibliotekę szkolną i domową. W., 1927, s. 85 + 3 nlb. F. C z e r w i j o w s k i: Jak prowadzić mniejsze biblioteki. Wskazówki dla kierowników. W., 1921. Zawodowy Zw. Kolejarzy Polskich s. 19. J. F i l i p k o w s k a - S z e m p l i Ń s k a: Organizacja bibliotek szkolnych. Z przedm. H. Radlińskiej. W., 1930. Wyd. Pol. Tow. Wydawców Książek s. 7 nlb. + 115. **☒** Różne typy bibliotek: E. C h w a l e w i k: Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerje, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w układzie alfabetycznym. w/g. miejscowości. W., 1916, z zapom. Kasy im. Mianowskiego s. VI + 7 + 297 + 1 nlb. A. Ł y s a k o w s k i: Biblioteka Narodowa. W., 1930. Odbitka z »Pamiętnika Warszawskiego« uzupełniona przypisami. Rok II. 1930 zes. 2. **☒** Korzystanie z bibliotek: J. G r y c z: Przewodnik dla korzystających z bibliotek oraz spis dzieł pomocniczych. Kraków b. r. Tow. Szkoły Ludowej. s. IX + 153 + 1 nlb. **☒** Zagadnienia czytelnictwa: Gł. L. A n d e r s o n: Ciche czytanie w świetle badań psychologicznych i pedagogicznych. Przedm. H. Radlińskiej i P. Bove. Tłum. H. Dobrowolska. W., 1932. »Nasza Księgarnia«. Bibliothèques populaires et loisirs ouvriers. Paris, 1933. Bureau Internat. du Travail. H. D o b r o w o l s k a: Grafika książki a czytanie (w druku). A. G ó r s k i: Książka jako wychowawca. Na nowym progu. W., 1923. Książnica Atlas, s. 237. M. G r z e g o r z e w s k a: Struktura psychiczna czytania wzrokowego i dotykowego. Odbitka z kwart. Polskie Archiwum Psychologii, tom I, 1926-27, Nr. 1 i 2. W., 1927. Z. H r y n i e w i c z: Czytelnictwo w bibliotekach robotniczych związków zawodowych. W., 1932. Sekcja Badania Czytelnictwa Związku Bibliotekarzy Polskich. J. M u s z k o w s k i: O wrogach i miłośnikach książki. Odbitka z »Grafiki Polskiej« 1922, z. VI i VII. J. P ę k a l s k i: Drogi książki (w druku). H. R a d l i Ń s k a: Książka wśród ludzi. II wyd. W., 1933. Instytut Ośw. Dorosłych. N. A. R u b a k i n: Psychologia czytelnika i książki. Moskwa, 1929. Gos. Izd. **☒** Czytelnictwo dzieci i młodzieży: C h. B ü h l e r: Das Märchen und die Phantasie des Kindes. Leipzig 1929, Johann Ambrosius Barth. s. IV + 88 + 4 nlb. B. G r o s g l i k o w a: Przyczynki do badań czytelnictwa dzieci i młodzieży. Polskie Archiwum Psychologii. Tom VI, 1933, Nr. 1. s. 38 — 56. B. G r o s g l i k o w a, M. G u t r y, H. R a d l i Ń s k a: Czytelnictwo dzieci i młodzieży. W., 1932. »Nasza Księgarnia«. J. W u t t k o w a: Czytelnictwo dzieci w świetle nowych badań. »Polonista«, 1931, z. V i VI, s. 177 — 196. **☒** Konkursy czytania: K. B a n a c h: Konkursy czytania (w druku). **☒** Książka: J. S. B y s t r o Ń: Człowiek i książka. W., 1916. Gebethner i Wolff, s. 4 nlb + 157. Z. D ę b i c k i: Książka i człowiek. Wyd. 2-ie. W-wa, 1923. Gebethner i Wolff, s. 119 + 1 nlb. W. G ą d z i k i e w i c z: Higijena książki. Lwów — W-wa, 1925. Książnica-Atlas, s. 29. S. L a m: Książka wytworna. Rzecz o estetyce druku. W., 1922. Druk. W. Łazarskiego, s. 123. **☒** Materjały do pogadank popularnych. Książka, jej powstanie. M. A r c t: Jak powstaje książka. Opowiedziane czytelnikom »Mojego Pisemka«. W., 1920, s. 69. S. L a m:

O książce wiernej towarzysze człowieka. Lwów, 1917. Macierz Polska, s. 51. Bibl. M. P. 106. A. Ł y s a k o w s k i: Jak powstaje książka i jak umiera. Poznań, 1929. T. C. L. Odbitka z »Przeglądu Oświatowego«, 1929, z. 6, s. 8. J. M o r t k o w i c z o w a: Sporty, kino, radio... a dobra książka. W., 1927. Tow. Wydawnicze, s. 14 + 2 nlb. I. M o s z c z e ń s k a: Źródło siły i szczęścia. W., 1927. Arct, s. 96. B r. O s t r o w s k a. Książka Jutra, czyli Tajemnica Genjusza Drukarni. W., 1922. Książnica Atlas, s. 54 nlb. A. P o t o c k i: O Janie Gutenbergu i o tem, jak się ludzie nauczyli pisać i drukować. Wyd. 7. W., 1927. »Księgarnia Polska«, s. 39 + 1 nlb. S. R y g i e l: Czarodziejska moc książki. Wilno, 1928. Tow. Bibliofilów Polskich, s. 16. P. S m o l i k. Druk i książka. (Odb. z miesięcznika »Przemysł i Rzemiosło« z 1922 r.). Kraków, 1922. Nakł. Miejskiego Muzeum Przemysłowego im. A. Baranieckiego, s. 1 nlb + 14.

POSTULATY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH. ¶ W Tygodniu Książki Z. B. P. wysuwa postulaty ogólne i zawodowe, uchwalone przez dwa ostatnie zjazdy bibliotekarskie. Jeden z nich dotyczy nauczania o książce we wszystkich szkołach, zwłaszcza zaś w zakładach kształcenia nauczycieli. Nie musiałyby to być jednoznaczne z wprowadzeniem odrębnego przedmiotu (wedle wzorów obcych i — tradycji polskiej, Liceum Krzemienieckiego z czasów Czackiego), mogłyby się łączyć z nauczaniem np. języka i kultury polskiej. W Uniwersytetach natomiast Związek dopomina się o katedry biblijografji. Dotychczas mamy jedną taką katedrę w Wolnej Wszechnicy Polskiej i docenturę w Uniwersytecie Poznańskim. ¶ Drugi postulat żąda, aby w bibliotekach pracowali wyszkoleni fachowcy. ¶ Organizacja zawodu bibliotekarskiego postępuje naprzód. Do jego konsolidacji przyczynić się będzie mogło Biuro Pośrednictwa Pracy dla Bibliotekarzy (Warszawa, Marszałkowska 69). Oczywiście mniejsze biblioteki będą zawsze korzystały z pracowników częściowo zatrudnionych, zwł. nauczycieli, tem więc ważniejszym dla nauczycielstwa jest postulat wprowadzenia nauczania o książce do seminarjów i pedagogjów.

KSZTAŁCENIE BIBLIOTEKARZY NA STUDJUM PRACY SPOŁECZNO-OŚWIATOWEJ. ¶ Szkoła bibliotekarska jest jedną z grup Studium Pracy Społeczno-Oświatowej, będącego Sekcją Wydziału Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej. Zarówno konstrukcja samej uczelni akademickiej, jak i swoisty rodzaj pracy tej Sekcji sprawiają, że kształcenie bibliotekarzy jest możliwie wszechstronne, uzdalniające zarówno do pracy zawodowej w bibliotekach różnego typu, jak i do prac badawczych. ¶ K a n d y d a c i wstępujący na kurs dwuletni — o ile zamierzają uzyskać dyplom — powinni się wykazać uprzednimi studjami akademickimi w zakresie conajmniej 4 semestrów (6 trimestrów), o ile chcą uzyskać świadectwo — maturę szkoły średniej. Wszystkich obowiązuje uprzednia praktyka biblioteczna. Program jest rozbudowywany w zakresie pełnych studjów czteroletnich, (z możliwością zaliczania czasu i przedmiotów z innych wydziałów szkół akademickich). ¶ P r o g r a m zawiera przedmioty ogólne i specjalne. Pierwsze z nich mają na celu pogłębienie wy-

kształcenia podstawowego i związanie tego wykształcenia z zawodem. Szczególna uwaga zwrócona jest na przygotowanie metodyczne i wprowadzenie w życie psychiczne jednostki i gromad ludzkich. Temu celowi służy grupa przedmiotów takich, jak: zasady pracy umysłowej, podstawy wykształcenia umysłowego, psychologia, pedagogika, polityka społeczna. Liczne zwiedzania i wycieczki ukazują różne warunki życia i formy pracy, wprowadzają w sztukę odnajdywania potrzeb i zainteresowań ludzkich. Wykształcenie literackie daje lub pogłębia szereg wykładów i seminarjów z Wydziału Humanistycznego, przyczem zalecane są przede wszystkim tematy z literatury nowoczesnej, historii sztuki i nauki. Wykształcenie specjalne obejmuje: bibliotekę, bibliotekarstwo, organizację i badanie czytelnictwa. W tym zakresie odbywają się zarówno kursy systematyczne, jak i wykłady monograficzne, poświęcone pewnym działom, proseminarja, seminarja, ćwiczenia, hospitacje i praktyki. B i b l j o g r a f j a (prof. J. Muszkowski) obejmuje 2 g. t. zasad w I półr., proseminarium w II półr., seminarjum w III — IV, oraz 1 g. t. konwersatorium o literaturze najnowszej oraz (rotacyjne) wstęp bibliograficzny do literatury powszechnej i historję księgarstwa. B i b l j o t e k a r s t w o (dyr. F. Czerwijowski) prócz 4 g. t. wykładu i seminarjum przez cały okres studjów obejmuje 6 g. t. ćwiczeń w I roku, 300 godzin praktyki w II roku. Wykłady monograficzne prowadzą: dyr. A. Łysakowski i dyr. St. Rygier. W toku jest powołanie wykładającego historję bibliotekarstwa. C z y t e l n i c t w o (prof. H. Radlińska) stanowi przedmiot wykładu 2 g. t. w II półr. i seminarjum w III — IV. ¶ Przedmioty d o d a t k o w e, w układzie rotacyjnym, obejmują wiedzę o wytwarzaniu książki, (prof. J. Muszkowski wraz z zapraszanymi fachowcami z dziedziny drukarstwa, introligatorstwa i t. d.) i nauki pomocnicze historii (prof. H. Paszkiewicz na Wydz. Hum.). Zapowiedziane są wykłady z zakresu archiwistyki i muzeologii. Zależnie od uprzedniego wykształcenia lub zamiłowań studenci mogą ponadto wybierać wykłady innych Wydziałów, ważne dla pracowników bibliotek specjalnych (nor. z zakresu sztuki, filozofji i metodologii). Dzięki pomocy innych Wydziałów — Studium może zapewnić obok wykształcenia teoretycznego w dziedzinie bibliotekarstwa, indywidualizację wykształcenia ogólnego i ułatwić uzyskanie »encyklopedycznego« przegładu wiedzy ludzkiej, niezbędnego dla bibliotekarza. ¶ Wyszkolenie p r a k t y c z n e jest uzyskiwane na ćwiczeniach (w Bibliotece WWP dostosowanej do prowadzenia ćwiczeń) oraz w bibliotekach naukowych, specjalnych i oświatowych Warszawy. Pomoc Koła Warszawskiego Związku Bibliotekarzy Polskich (współzałożyciela Studium) zapewnia uczelni bliski kontakt z różnorodnymi placówkami bibliotekarstwa. Każdego słuchacza obowiązuje praktyka w trzech typach bibliotek. Do wyszkolenia technicznego należą również kursy: statystyki praktycznej, księgowości i biurowości, introligatorstwa. Studium ułatwia przechodzenie dodatkowego szkolenia poza WWP (archiwalnego, księgarskiego). Zaliczanie studjów jest uzyskiwane na podstawie frekwencji: w I roku — 18 g. t., w II — 16 g. t., odbycia ćwiczeń i praktyk. Ponadto obowiązują egzaminy: w I półr. ustne ze wszystkich przedmiotów propedeutycznych, w II z bibliotekarstwa i dwu

wybranych przedmiotów oraz piśmienny klauzurowy z techniki katalogowania, w dalszych — czynny udział w dwu seminarjach i złożenie syntetycznego sprawozdania z praktyki. Warunkiem dopuszczenia do egzaminu końcowego jest przedłożenie rozprawy. Przy egzaminie w celu uzyskania świadectwa powinna ona wykazać umiejętność orjentowania się w warunkach i metodach wybranej dziedziny pracy, przy egzaminie dyplomowym — dokładną znajomość danego zagadnienia i jego literatury. ¶ Przedmiotami egzaminu dyplomowego są oprócz bibliotekarstwa — bibliografja lub teoria czytelnictwa i przedmiot dowolnie wybrany w związku z bliższą specjalizacją, (bywały nim: pedagogika, psychologia, teoria samorządu, polityka społeczna). ¶ Prace seminaryjne i egzaminacyjne zainicjowały szereg badań. Dotychczas ukazały się drukiem lub są w druku prace następujące: Z zakresu bibliografji: J. Skarżyńskiej — Bibliografja oświaty pozaszkolnej, R. Rudzińskiej — Bibliografja pracy społecznej, F. Zienkiewiczowej — Projekt uzasadnienia skorowidzów do wydawnictw etnograficznych; z zakresu bibliotekarstwa — J. Filipkowskiej - Szemplińskiej — Biblioteki publiczne w Czechosłowacji, P. Maślankiewicza — Analiza sprawozdań bibliotecznych T. C. L., z zakresu czytelnictwa — H. Dobrowolskiej — Grafika książki a czytanie, J. Pękalskiego — Drogi książki, B. Groszlikowej — Przyczynki do badań czytelnictwa dzieci i młodzieży, Z. Hryniewicz — Czytelnictwo w bibliotekach robotniczych, J. Wuttkowej — Czytelnictwo dzieci w świetle nowych badań. Słuchacze i absolwenci Studium brali również udział w opracowaniu wydawnictw urzędowych i zbiorowych, jak: Biblioteki oświatowe, Katalog Poradni Bibliotecznej, Popular Libraries of the World, ankieta dla Międzynarodowego Związku Bibliotekarzy w sprawie bibliotek szpitalnych. ¶ Placówki praktyczne, na których pracują lub pracowali absolwenci Studium są b. różnordne, co wynika zarówno z potrzeb życia, jak i z zasady indywidualizacji przygotowania. Spis tych placówek obejmuje: A. n a u k o w e i specjalne (Biblioteka Narodowa, Publiczna Uniwersytetu Warsz., Wolnej Wszechnicy Polskiej, Muzeum Etnograficznego, Instytutu Spraw Społecznych, Głównego Urzędu Statystycznego, Ministerstwa Pracy, Instytutu Badań Lotniczych, Lekarska Szpitala im. Baumanów, Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, archiwa wojskowe). B. o ś w i a t o w e: Organizacja i działalność instruktorska (Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P., Kuratorja Okręgów Szkolnych w Krakowie, Lublinie, Lwowie, Warszawie, instruktorstwo w pow. hajduckim, łódzkim, krzemienieckim), prowadzenie b. oświatowych (Powiatowe w Będzinie, Garwolinie, Hrubieszowie, Zamościu, Tow. Oświaty Dorosłych pow. warszawskiego, filję B. Publicznej w Warszawie, B. Kursów dla Dorosłych m. Warszawy, Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych, Polskiego Białego Krzyża, Związku Osadników, Stow. Szklane Domy, Związku Pracy Świetlicowej, Domu Żołnierza, B. im. Zana w Wilnie, b-ki dla bezrobotnych). B. dla dzieci i młodzieży (»Wzorowa«, Tow. Bibliotek dla Dzieci, szkolne w Gimnazjum im. Batorego, w pow. będzińskim, siedleckim, szkoły doświadczalnej im. J. Joteyko, w szkołach rolniczych i Kuratorjum Liceum Krzemienieckiego). Słuchacze wzięli udział w meljorowaniu bibliotek »Społem«, Instytutu Oświaty Do-



rosłych, paru Seminarjów, w organizowaniu księgozbiorów ruchomych Ministerstwa Poczty i Telegrafów i szeregu innych. Parę osób pracuje stale w dziedzinie bibliografji i w robotach redakcyjnych. Kilka — prowadzi lub współdziała w kształceniu bibliotekarzy na kursach instruktorskich i nauczycielskich.

TOWARZYSTWO BIBLIOTEK PUBLICZNYCH (dawniej Powszechnych) W WARSZAWIE. ¶ Historję powstania i pracy tej instytucji daje broszura W. Dąbrowskiej: Towarzystwo Bibliotek Powszechnych w Warszawie (1923—1927). Przypomnieć tu jednak należy, iż organizację pierwszych bibliotek, wchodzących w skład Towarzystwa, a jednocześnie pierwszych placówek tego typu na terenie Rzplitej, rozpoczęto w r. 1858 a więc przed laty 75. Rok bieżący jest zatem rokiem jubileuszowym oświatowych bibliotek publicznych stolicy. ¶ T. zw. Czytelnie W.T.D. były w ciągu długich lat niewiłą jedyną szkołą pracy dla działaczy oświatowych. Znają je wszyscy: i ci, co w nich pracowali, narażając się nieraz na więzienie, i ci, którzy czerpali z nich zdrową wiedzę i poczucie narodowe. Kilkadzieściąt lat cichej pracy w tym kierunku na gruncie Warszawy wydało dzisiaj owoce: zagadnienie bibliotek publicznych dojrzało, przybrało formy konkretne. Rząd, samorząd i społeczeństwo stają do zgodnego współdziałania przy budowie na obszarze całego kraju tych organizacji, stanowiących »żywe źródło dobrych wpływów« (Dewey). ¶ Po wojnie, w której ciągu biblioteki mimo ciężkich warunków rozwijały coraz szerzej swą działalność, następuje unifikacja 3-ch instytucji bibliotecznych, działających na terenie Warszawy. Z połączenia Wydziału Czytelni Warsz. T-wa Dobroczynności (egz. od r. 1858), b. Biblioteki Kolejowej Dr. Ż. W.-Wiedeńskiej (od r. 1898) oraz T-wa Czytelni m. Warszawy (od r. 1906) powstaje w r. 1923 T-wo Bibliotek Powszechnych (obecnie Publicznych), kierujące 25 placówkami o charakterze bibliotek ogólnokształcących. ¶ Warszawa posiada jedną zaledwie bibliotekę publiczną miejską, prowadzoną całkowicie na koszt samorządu. Placówki T. B. P., planowo rozmieszczone we wszystkich niemal dzielnicach W. Warszawy, utrzymywane z zasiłków miejskich i rządowych, z ofiarności społecznej oraz z niewielkich opłat za wypożyczanie książek, pełnią rolę dzielnicowych bibliotek miejskich. Czytelnicy rekrutują się ze wszystkich sfer ludności stolicy, przytem 60.5% ogółu abonentów stanowi młodzież szkolna do szkół akademickich włącznie. ¶ Sprawozdania T. B. P. z kilku lat ostatnich wykazują bardzo poważny — do 40% — spadek w pozycjach wpływów pieniężnych (w r. 1930 zł. 237.220, w r. 1932 zaledwie zł. 142.372). Przymusowo oszczędna gospodarka zmusiła do zamknięcia 2 bibliotek z liczby 25 (Bibl. Czerniakowskiej i Bibl. dla dzieci), prócz tego odbiła się ujemnie na pracy, której podstawą są odpowiednio zasilane księgozbiory. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę tę okoliczność, iż 75 lat istnienia bibliotek nadało księgozbiорom T. B. P. charakter specjalny: przewagę liczebną w chwili obecnej książek naukowych, które, ulegając znacznie mniejszemu zużyciu, gromadzą się w coraz większej ilości. Natomiast książkom z działów literatury pięknej, stale obiegającym, grozi w krótkim przeciągu czasu kompletne wyniszczenie, jeśli

nie będzie systematycznego dopływu książek nowych z zakupu. ¶ Według sprawozdania z r. 1932 księgozbiór liczył w d. 31/XII 112.656 tomów, liczba abonentów w ciągu tegoż roku wyniosła 12.165 osób. NB. Wobec tego, iż każdy abonent ma prawo wypożyczać każdorazowo 2 książki (dla siebie i najbliższej rodziny), faktyczna liczba czytelników będzie znacznie wyższa. Liczba zgłoszeń wyniosła 275.406 osób, liczba wypożyczeń 496.180 tomów. Zaznaczyć należy wzmogoną pracę księgozbiorów w roku sprawozdawczym: przeciętna roczna wypożyczeń na jednego czytelnika wynosi 41 tomów, podczas gdy w r. 1931 — 34 tomy. Księgozbiory obiegały w przeciętnej rocznej 5 razy, w siedmiu bibliotekach od 6 do 9 razy t. j. do 100% ponad przeciętną normę. ¶ Wydajność pracy T. B. P. występuje na podstawie porównania z bibliotekami innych stolic Europy. W 97 bibliotekach miejskich Berlina (w/g danych z przed lat 5) przeciętna roczna wypożyczeń na jedną bibliotekę wynosiła 15.900 tomów, w 83 bibliotekach miejskich Paryża — 15.600 tomów. W 23 bibliotekach T. B. P. w r. 1932 przeciętna roczna wypożyczeń na jedną bibliotekę wyniosła 21.600 tomów przy zasobności księgozbiorów stosunkowo bardzo niewielkim, gdyż od 14½ tysiąca do 21½ tysiąca tomów w poszczególnych bibliotekach. ¶ Koszt wypożyczenia jednego tomu (suma ogólna wydatków instytucji podzielona przez liczbę wypożyczonych tomów) wynosi przeciętnie 30 gr. Dla porównania dane, zaczerpnięte ze stosunków amerykańskich: w/g obliczeń American Library Association koszt wypożyczenia 1 tomu wynosi w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej przeciętnie, w przeliczeniu na naszą walutę, zł. 1 gr. 33. Wysoka ta cyfra wypływa z charakteru gospodarki bibliotecznej, nie lekającej się żadnych kosztów dla postawienia biblioteki na najwyższym poziomie pod każdym względem. (Dane porównawcze zaczerpnięte z broszury W. Dąbrowskiej). ¶ W bibliotekach T. B. P. prowadzona jest statystyka abonentów według narodowości (Polacy i mniejszości narodowe), płci, wieku i zawodów oraz statystyka poczytności trzech zasadniczych działów księgozbioru: literatury pięknej, książek naukowych, książek dla dzieci i młodzieży. Badania, dotyczące poczytności poszczególnych autorów, wykazują stale największe zainteresowanie książką pierwszorzędną. ¶ Chlubą T. B. P. jest stosunek do tych placówek ich abonentów. Pomimo, iż biblioteki nie pobierają kaucji za wypożyczane książki, pomimo braku egzekutywy prawnej wrazie zatrzymania książki przez abonenta, w T. B. P. strat książkowych (poza książkami użytymi) właściwie niema. W r. 1932 wzamian za książki zagubione, których liczba wyniosła 359 tomów (0.3% księgozbioru ogólnego), abonenci dali 121 tomów i zapłacili 188 zł.; ponadto złożyli tytułem ofiar 582 tomy i 557 zł. Wspomnieć jeszcze należy o świadczeniach na rzecz bibliotek ze strony abonentów, jak bezpłatny odbiór książek zaległych w jednej z bibliotek, bezpłatne odnowienie lokalu w innej i t. p. ¶ W działalności T. B. P. najpoważniejszym brakiem, wywołanym przez kurczenie budżetu, jest niemożność zasilania księgozbiorów nowymi książkami. Taki stan rzeczy powoduje zniechęcenie do placówek, które nie dają zaspokojenia aktualnych zainteresowań czytającemu ogółowi. Ważne to jest szczególnie ze względu na młodzież, korzystającą dotychczas w przeważnej liczbie z bibliotek T. B. P., gdzie piecza nad odpowiednim doбором lektury stanowi podstawowe zadanie instytucji. (g).

**PAMIĘCI OFIARNEGO ORGANIZATORA CZYTELNICTWA.** ¶ Praca oświatowa, zwłaszcza bibliotekarstwo Zagłębia Dąbrowskiego poniosły ciężką stratę przez śmierć ś. p. Leona Nowaka. Górnik z wykształcenia, muzyk — dyletant w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu, był z zawodu przemysłowcem drukarskim, z powołania bibliotekarzem. Nazwisko jego splata się z losami biblioteki Zagłębia już od 1905/6 roku. Biblioteka im. H. Kołłątaja korzystała od owych czasów, przez długie lata ciężkich i radosnych przemian losu z Jego pomocy materialnej. Z Jego inicjatywy i ofiarności powstały w Dąbrowie Górniczej: Czytelnia dla Dzieci i Czytelnia Publiczna t. zw. Lektorjum. Wszyscy, którzy zwiedzali te instytucje cieszyć się musieli pięknem stosunku do człowieka, którego były one wyrazem. Dbałość o estetyczny, wygodny lokal (uderzająca na tle poziomu życia Zagłębiowskiego), o najlepsze, czy — zastępczo — choćby nienajlepsze książki, odczyty i pogadanki, rozmowy z garnącą się licznie do Lektorjum młodzieżą bezrobotną, budziły dobre, braterskie uczucia. Postać L. Nowaka, niestrudzonego wbrew liczny kłopotom, odważnie podejmującego zadania, przekraczające siły jednostki, robiła tem większe wrażenie, że wszystkie inicjatywy ukrywały Jego osobę, wysuwały na pierwszy plan instytucje, choćby — prawie fikcyjne, w Nim tylko żyjące. Cześć Jego pamięci.

**POWIATOWY ZWIĄZEK KOMUNALNY W GARWOLINIE** prowadzi od 12 lat prace biblioteczne i w tym zakresie ma pokaźny dorobek: 1. Publiczną Bibliotekę Sejmikową w Garwolinie; 2. stałą bibliotekę gminną w Rykach; 3. 4 biblioteki gminne ruchome; 4. 42 biblioteczek wędrownie. W tygodniu, poświęconym rozwojowi czytelnictwa i bibliotek, zostanie otwarta Biblioteka Publiczna w Żelechowie. (TK).

**JEDNA Z NAJDIWNIJSZYCH BIBLIOTEK.** ¶ Z przygotowanej do druku obszernej pracy G. Wróblówny o czytelnictwie w pow. będzińskim wyjmujemy opis biblioteki prywatnej im. J. Kondrackiego w Dębowej Górze. Dębowa Góra jest ubogiem przedmieściem Sosnowca. J. K., dawny kierownik szkoły, rozpoczął tam przed laty kursy dla dorosłych. Bardziej zaawansowanym uczniom wypożyczał własne książki, wreszcie uruchomił cały swój księgozbiór, wyłącznie dla robotników. Po śmierci J. Kondrackiego tę samą pracę prowadzi jego córka, również nauczycielka, p. Marja Kondracka. Z własnego skromnego uposażenia nauczycielskiego wydaje rocznie 300 — 400 zł. na książki. Dwa razy tygodniowo we wtorki i piątki liczni czytelnicy spieszą na poddasze szkoły w Dębowej Górze, zapełniają też kuchnię mieszkania nauczycielki. Pani K. dopomaga w wyborze książek, pyta o wrażenia z przeczytanej. Wybór bywa trudny, dawni czytelnicy niejednokrotnie muszą wziąć powtórnie książkę, którą już znają. Ale godzą się z tem: »Z przyjemnością przeczytam — to takie ładne«. Samorzutnie wszczynają się dyskusja, którą pani K. kieruje ostrożnie i taktownie. Długo trwają po niej indywidualne rozmowy o książkach i o życiu. A pisze się tam komuś tak gładko, żeby i ludziskom się gładziej zrobiło na sumieniu.

Nie było na Dębowej Górze nigdy wypadku, żeby książka zaginęła. W najtrudniejszych sytuacjach życiowych czytelnik ją oddaje pieczołowicie: taki sobie mir wyrobiła ta biblioteka, z szacunkiem odnosząca się do najuboższych i najbardziej upośledzonych.

**RUCH MŁODZIEŻY. PIERWSZY WALNY ZJAZD DELEGATÓW ZJEDNOCZONEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO.** ✚ W dniu 1.X. 1933 r. odbył się w Kielcach Pierwszy Walny Zjazd Delegatów Zjednoczonego Związku Młodzieży Województwa Kieleckiego. Na Zjazd przybyło 307 delegatów z 15 powiatów. O godz. 9-tej rano uczestnicy wzięli udział w nabożeństwie w Kościele Garnizonowym, następnie udali się do sali Teatru Polskiego na obrady. Zjazd otworzył i przewodniczył mu Prezes Zarządu Głównego inż. Kaz. Ślącza, witając przybyłych: Pana Wojewodę Paciorkowskiego, przedstawiciele instytucyj oświatowych, wojskowych, grupę posłów i senatorów oraz przybyłych delegatów. Następnie witali zebranych Pan Wojewoda, p. Budzyński przedst. Sekr. Gen. BBWR, Poseł Kozłowski, p. Zaleski, Kier. Sekr. Woj. BBWR, p. Borelowski przedst. Kuratorjum Okr. Szk. Krak., p. Łazarczyk przedst. Z. N. P., p. Chudy Kier. Uniw. Wiejsk. w Szycach, Senatorka Grunertówna — życząc zebranej młodzieży wiejskiej owocnych wyników w obradach. W skład Prezydium Zjazdu weszli: inż. Ślącza — przewodniczący, kol. kol. Mrozowska, Lesisz, Dziubiński, Golka, Łosin, Cichocki, sekretarz: kol. Treterówna i kol. Kupiec. ✚ Następnie prezes inż. Kaz. Ślącza złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, przedstawiając całokształt pracy od początku powstania Z. Z. M. W. K. z dwóch połączonych bratnich organizacyj — do dnia dzisiejszego. Wykazał przytem, że po unifikacji rezultaty pracy wspólnej młodzieżowej są znacznie większe, niż praca prowadzona w dwóch organizacjach przed unifikacją. Następnie przewodniczący Kom. Rewizyjnej kol. Mazgaj odczytał protokół ze sprawdzenia ksiąg, stawiając wniosek udzielenia dotychczasowemu Zarządowi Głównemu absolutorjum. Po złożeniu sprawozdań odbyło się złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza. Zebrani Delegaci ustawivszy się kolumną czwórkową ruszyli w pochodzie na Plac Marsz. Piłsudskiego. Na czele 3 osoby niosły wieniec z kłosów i kwiatów, dalej szła orkiestra Związkowa, a za nią długa kolumna delegatów z Zarządem Głównym na czele, budząc wielką sensację piękną barwnością strojów ludowych. Po złożeniu wieńca wszyscy udali się na wspólny obiad. Po obiedzie w dalszym ciągu odbyła się dyskusja nad sprawozdaniami i obrady w Komisjach: Komisji Matce, Kom. Organizacyjnej, Kom. Wychowania Rolniczo-Gospodarczego, Kom. Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojsk., Kom. Kulturalno-Oświatowej. ✚ Po obradach w Komisjach na plenarnem posiedzeniu odczytano wnioski, które z małemi poprawkami przyjęto w ogólnej liczbie 33. Ostatnia z kolei Komisja Matka zgłosiła wniosek składu Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, który został przyjęty przez akklamację. Następnie wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Józefa Piłsudskiego i Prezesa Rady Mi-

nistrów Jędrzejewicza. ♣ W skład Zarządu Głównego Zjedn. Zw. Młod. Woj. Kiel. weszli: Prezes: inż. Kazimierz Ślęczka, Viceprezesa: Kupiec Jan, Chudy Józef; Skarbnik: Gołąbek Stanisław; Sekretarz: Pietrzyk Stefan; Członkowie: Pogoda Stanisław, Oficjański Andrzej, Lech Józef, poseł Sobczyk Piotr, Podrygałło Stanisław, Rzepa Jan; Komisja Rewizyjna: Rychter Stanisław, Dąbrowski, Mazgaj J.; Zast. Kom. Rew.: Chałubiński, Żebrak Józef; Sąd Koleżeński: Stefański, Banaś, Łazarczyk Antoni, Gorzelak Roman, Cichocki Roman. ♣ Na zakończenie Zjazdu Koło Młodzieży ze Słupi Starej odegrało »Wesele Świętokrzyskie«, poczem uczestnicy Zjazdu rozjechali się w swe strony, podniesieni na duchu przez wspólne obrady.

## Z ZAGRANICY. FRANCJA. RUCH REGIONALISTYCZNY.

♣ Wychodzący od lat dwudziestu trzech organ Federacji Regionalistycznej Francuskiej: »L'Action Régionaliste« w r. b. ukazuje się w powiększonym formacie i szacie ozdobniejszej, pod kierunkiem p. p.: Charles Brun'a i Varinard des Cotes. »L'Action Régionaliste« zapowiada, że w końcu listopada b. r. odbędzie się w Paryżu doroczny Kongres Federacji poświęcony zagadnieniu naczelnemu: »Regionalizm i kryzys« oraz kwestjom następującym: 1. regionalizm i problemy ekonomiczne, 2. regionalizm i produkcja.

Z. S. S. R. WALKA Z ANALFABETYZMEM. ♣ W roku szkolnym 1933/4 władze sowieckie ustaliły plan finansowo - organizacyjny t. zw. likwidacji analfabetyzmu i półanalfabetyzmu, przewidujący naukę 3.570.000 analfabetów i 3.960.000 półanalfabetów, w tem na terenie Azji: 1.282.000 analfabetów i 585.000 półanalfabetów. Ośrodki lokalne, rozwijając określony plan pracy mają, według zarządzenia z sierpnia r. b., zwracać uwagę na kształcenie półanalfabetów, spełniających funkcje kierownicze, przechodzących przeszkolenie techniczne i rekrutów. W ośrodkach, gdzie analfabetyzm »w zasadzie« został zlikwidowany, mają być w r. 1933/4 tworzone jednoroczne szkoły dla półanalfabetów o charakterze ogólnokształcącym w zakresie programów czteroklasowej szkoły początkowej. W szkołach tych ma być personel specjalnie dobierany i lepiej płatny. Robotnicy umiejący czytać i pisać, samoucy i specjalnie wykwalifikowani od 1.1 1934 mają otrzymać, opartą na podstawie szkoły czteroklasowej, szkołę ogólnokształcącą, stopnia wyższego: — w miastach dwuletnią po wsiach trzyletnią, obejmującą program siedmioletniej szkoły początkowej. Do tych szkół ma w r. 1934 uczęszczać 200,000 osób.

## PRZEGLĄD LITERATURY

EKONOMJA SPOŁECZNA. (PRZEGLĄD LITERATURY POD REDAKCJĄ D-RA ARTURA BARDACHA). WSPÓŁCZESNE SYSTEMY POLITYKI GOSPODARCZEJ. CZĘŚĆ I. FASZYZM. ¶ 1. »Ustawa o prawnym istnieniu syndykatów i prawnym uregulowaniu zbiorowych stosunków pracy«. Tłumaczył prof. Jan Zamorski. Łódź 1928. Wydawca Stanisław Lipkowski. ¶ 2. Leon Władysław Biegeleisen. »Polityka Gospodarcza Italji«. Warszawa, 1929. O książce prof. Biegeleisena napisał jeden z recenzentów (prof. Krzyżanowski w »Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym«) iż »zupełnie śmiało możnaby ją ścieścić z kilkuset do kilkudziesięciu stron, a ustawy, rozporządzenia i dekrety włoskie dać w przypiskach«. Jest to trafna uwaga, która stosuje się nie tylko do tej książki prof. Biegeleisena. Tytuł książki brzmi »Polityka gospodarcza Italji«, autor ogranicza się jednak do omówienia zagadnień aprowizacyjnych (zgodnie ze swoją specjalnością, jest bowiem ekspertem dla spraw aprowizacyjnych przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych). Opisuje przebieg »battaglia del grano« czyli akcji rządu faszystowskiego, zmierzającej do zwiększenia produkcji rolnej we Włoszech, następnie próby zorganizowania przemiału zboża, handlu mąką i pieczywem, celem zmniejszenia kosztów pośrednictwa i wreszcie szereg innych zarządzeń z dziedziny polityki cen artykułów żywnościowych. Praca prof. Biegeleisena nie nadaje się ani jako książka do czytania, ani jako podręcznik do nauki — korzyść przynieść może jedynie tym, którzy pracując nad tem zagadnieniem, chcieliby mieć pod ręką uporządkowany i na język polski przetłumaczony olbrzymi materiał ustawodawczy z zakresu polityki aprowizacyjnej faszystowskiej. ¶ Witold Krzyżanowski. »Polityka ekonomiczna faszystów«. Lublin, 1933. Nakładem Lubelskiego Uniwersytetu Katolickiego (z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej) ukazała się nowa praca o polityce ekonomicznej faszystów. Zgodnie z tytułem omawia autor wszystkie dziedziny życia gospodarczego (rolnictwo, przemysł i górnictwo, komunikacje, handel i finanse — rozdziały VI do X włącznie) i związane z produkcją zagadnienia społeczne (polityka demograficzna, polityka i opieka społeczna — rozdziały IV i V), a całość materiału opisowego rzuca na tło teorii »ekonomji korporatywnej« (ekonomja korporatywna, organizacja życia gospodarczego — rozdziały II i III). ¶ W »Przedmowie« zaznacza autor, iż w swej pracy odnosił się »bez jakichkolwiek uprzedzeń do młodego ruchu, którego zwolennicy są wiernymi synami swej pięknej ojczyzny« i dodaje: »Studjujący zjawiska społeczne musi podejść do badanych zagadnień z pełną życzliwością sympatją, aby móc się w nie wczuć. Tylko wtedy potrafi je w pełni zrozumieć«. Ta metodologiczna wskazówka autora oraz frazes o »wiernych synach swej pięknej ojczyzny« jest małą zachętą dla krytycznego czytelnika: literatury »wczuwającej się« i propagandystycznej mamy dosyć, spragnieni jesteśmy obiektywnej analizy tego, co się dzieje w życiu gospodarczem faszystowskiej Italji. Otóż

mogę stwierdzić, iż autor nie sprawił zawodu: w każdym z rozdziałów opisuje najpierw zamierzenia faszystów w danej dziedzinie i przezeń podjęte akcje, a następnie w kilku wierszach (mądrym dość dwie słowie) informuje o wynikach akcji i o tem, czem jest ona w istocie rzeczy. Podam parę przykładów. Autor omawia (w rozdziale V.) walkę, jaką prowadzi rząd z bezrobociem na drodze: a) pośrednictwa pracy, b) robót publicznych, c) innych środków, przyczem zaznacza, iż roboty publiczne pochłaniają miljardy lirów, a wśród innych środków na plan pierwszy wysuwają się te, które mają »ruralizzare l'Italia« (»przemienić Włochy w kwitnący kraj rolniczy«) i »sfollare le città« (»przeszkodzić gromadzeniu się ogromnych mas ludzi w miastach«). Ale z jakim wynikiem? Odpowiedź znajdujemy w zamieszczonej obok tablicy. Otóż nie tylko rozmiary, ale i struktura bezrobocia są takie same, jak w krajach, gdzie nie obowiązuje faszystowska »Karta Pracy«, która głosi w artykule drugim, że »praca we wszystkich swych postaciach jest obowiązkiem społecznym«, a które mają podobną strukturę gospodarczą. Słowem faszyci włoscy okazali się równie bezradni wobec klęski kryzysu, jak liberałowie: pomimo olbrzymich wysiłków nie udało im się zahamować tendencji rozwojowej bezrobocia, które z 181.000 z końcem lutego 1926 r. doszło do milijona 147.000 z końcem lutego 1932 r. (»Mały Rocznik Statystyczny« Rok IV. podaje na 31.XII. 1932 r. cyfrę bezrobotnych we Włoszech na 1.130.000). Skoro zatem rządowi w oparciu o potężny aparat partji faszystowskiej nie udało się na drodze akcji zapobiegawczej zahamować wzrostu bezrobocia, nie pozostaje nic innego, jak udzielanie bezrobotnym zasiłków. Prof. Krzyżanowski zaznacza, iż »niskie zasiłki dla bezrobotnych są płacone stosunkowo przez krótki okres czasu, mając być tylko ostateczną deską ratunku, nigdy zaś instytucją stałą«. Tak np. w ciągu roku 1930 każdy bezrobotny wspomagany był przez 18 dni w roku, otrzymując przeciętnie 3 liry 54 centesimów dziennie. »Kwotę powyższą (pisze autor) uznać trzeba za bardzo niską, zważywszy drożyznę artykułów pierwszej potrzeby we Włoszech. Zasiłki pieniężne są więc tylko doraźną pomocą dla bezrobotnego, nawet przy bardzo małych wymaganiach życiowych robotnika włoskiego« (str. 150. A teraz inny przykład. Do najtrudniejszych zagadnień włoskich należy (jak wiadomo) kwestja agrarna. »Wieś włoska jest pełna ludzi, a głód ziemi coraz większy« str. 172). »Mimo tak gęstego zaludnienia wsi (pisze prof. Krzyżanowski) istnieje we Włoszech dużo większej własności ziemskiej, a na południu kraju i wyspach widzimy wielkie latyfundja, które w bieżącym stuleciu wykazywały tendencje dalszego rozrostu. Odwrotnie, w pewnych okolicach ziemia jest rozdrobniona na niezmiernie małe działki, uprawiane intensywnie, których właściciele cierpią biedę a nawet nędzę«

Tablica I.  
Bezrobocie we Włoszech

Rok	Maksimum	Minimum
w tysiącach z końcem miesiąca		
1926	181	80
1927	414	215
1928	439	234
1929	489	193
1930	642	322
1931	982	574
1932	1.147 (luty)	905 (czerwiec)

(str. 173). Faszyci zabrali się z wielkim rozmachem do podniesienia wsi i gospodarki rolnej — akcja »bonifica integrale« oznaczała przekształcenie całkowite wsi i gospodarki rolnej, poczynawszy od przygotowania gruntu a skończywszy na osadzeniu kolonistów i dostarczeniu im maszyn i zboża na zasiew. Plan akcji był już gotowy w r. 1922/3, pierwsze akty ustawodawcze wydano jednak dopiero w r. 1928, a pierwsze sumy na ten cel wstawiono dopiero do budżetu na rok 1929/30. Na ten cel wydatkowano dotąd 4 miliardy lirów, a więc z górą ponad milion lirów przedwojennych; są to kapitały społeczne, które ściągnięto albo w drodze podatków, albo pożyczono w instytucjach oszczędnościowych i ubezpieczeniowych. Otóż ta akcja »bonifica integrale« wpędziła faszystów w sytuację, z której jak dotąd niema wyjścia. Znamy te rzeczy dobrze ze stosunków polskich, gdzie rolnictwo na skutek gwałtownego spadku cen okazało się niewypłacalne i trzeba było wydawać »ustawy oddłużeniowe« i powołać do życia »Bank Akceptacyjny« pod hasłem »wierzyciel musi stracić«. Ale u nas na cele intensyfikacji rolnictwa, przeprowadzonej prawie że w tym samym czasie (tylko bez takiego hałasu) poszły kapitały prywatne, gdy we Włoszech oszczędności najszerszych mas. Dla ratowania tych pieniędzy i dla podtrzymywania przyjaznych rządowi nastrojów wśród dużej części rolników faszyci wprowadzili wprost drakońską ochronę celną. »Cena krajowa pszenicy wynosiła z końcem 1932 r. sto kilkanaście lirów, czyli pięćdziesiąt kilka złotych polskich, a więc była wyższa od ceny na wolnym rynku światowym, więcej o 100%. W ostatnich kilku latach stale ze spadkiem ceny podwyższano cło ochronne. Jest to cena wybitnie polityczna, dająca się utrzymać, ponieważ kraj ma wyraźny i stały deficyt zbożowy. Gdyby obliczyć, ile kraj wydaje na wzmożenie produkcji pszenicy i o ile drożej płaci zboże konsumowane... to bilans wykazałby stratę. Akcja jest... stanowczo nierentowna, ale czy można wszystko — powiedzieliby faszyci — mierzyć zyskiem pieniężnym« (str. 186). Otóż niezależnie od tego, czy należy czy też nie należy mierzyć wszystkiego zyskiem pieniężnym, utrzymanie sztuczne takiego poziomu cen rolnych wydaje się na dłuższą metę niesłychanie utrudnione. Polskę, socjalnie rzecz traktując, ratuje w dobie kryzysu tania żywność; gdy tylko ktoś ma pracę, opędzi koszty utrzymania. Włosi natomiast wkroczyli na bardzo śliską drogę przerzucenia kosztów nierentownej gospodarki rolnej na barki konsumentów wiejskich (ludność górską) i miejskich. Otóż nie kwestjonując wielkiego wysiłku faszystów włoskiego w dziedzinie polityki rolnej (co stale przypominają sympatycy faszystów w Polsce), należy być ostrożnym w ocenie wyników tego wysiłku. Jak dotąd uchronił warsztaty produkcji rolnej przed załamaniem się finansowem, ale zamroził na długie lata miliardy lirów kapitałów społecznych i w okresie ciężkiego bezrobocia przemysłowego doprowadził do drożyzny środków żywności. A Serpieri, teoretyk faszystowskiej polityki rolnej, przyznając, iż intensyfikacja rolnictwa nie jest akcją rentowną, oświadczył: »...Jest to bezwątpienia obecnie ofiara z punktu widzenia gospodarczego, którą czyni dzisiejsza generacja, aby stworzyć lepsze warunki życia dla pokoleń, które po nas przyjdą«. Ale dodaje w innym miejscu: »przy pomocy kryterjów kapitalistycznych można stworzyć więcej bogactwa, lecz



nie tworzy się historii» (str. 184). Faszyzm, jak zaznacza prof. Krzyżanowski, jest faktycznie zdecydowany kierować »gros« oszczędności do rolnictwa, angażując zaś znaczny procent oszczędności narodowych w rolnictwie, nie może dopuścić do spadku cen. Faszyzm uważa złą koniunkturę rolnictwa za objaw raczej chwilowy, a jeżeli okaże się — cóż wtedy będzie? Akcja faszystów (powiada prof. Krzyżanowski) obliczona jest na dziesiątki lat (zakończeniu przebudowy wsi przewidziane jest w r.... 1972/3), ale czy można dziesiątki lat odgradzać się od międzynarodowego poziomu cen rolnych? — Poświęciłem tyle miejsca sprawom rolnym, ponieważ polityka rolna jest najważniejszą częścią polityki ekonomicznej faszystów.

¶ Omówiłem problem bezrobocia i politykę rolną, pozostaje jeszcze dziedzina przemysłu, handlu i finansów. Znowu parę przykładów. Po dojściu do władzy zabrali się faszyci intensywnie do rozbudowy przemysłu budowy okrętów. Udzielono stoczniom subwencji na sumę 60 milionów lirów rocznie, zwolniono je na szereg lat od pewnych podatków, za pośrednictwem nowo-utworzonego Banku Kredytu Morskiego (Istituto di Credito Navale) rząd przejął na siebie część (2,5%) oprocentowania kredytów od pożyczek na budowę, a wreszcie na czele osobnego ministerstwa komunikacji stoi od r. 1924 jeden i ten sam człowiek (min. Ciano), co zapewnia ciągłość posunięć i jednolitość planu. Otóż to wszechstronne poparcie budowy okrętów doprowadziło do takiego zwiększenia pojemności produkcyjnej stoczni, że dzisiaj ich zdolność konstrukcyjna jest dziesięciokrotnie większa od obecnej produkcji. Ale może się to zmienić wraz ze zmianą konjunktury? Prof. Krzyżanowski jest innego zdania. Píše on: »Czy jednak Włochy mają obecnie warunki na rozwój potężnej sieci komunikacyjnej? Mamy pod tym względem poważne wątpliwości z tego względu, że bilans frachtów układa się dla nich zdecydowanie ujemnie... rozrost floty handlowej jest w pewnej mierze zjawiskiem sztucznym, bo krajowi brak masowych towarów eksportowych, tej najważniejszej podstawy dla stworzenia wielkich regularnych linii okrętowych. Wyniki finansowe ich eksploatacji muszą z natury rzeczy być słabe« (str. 244). Włoski przemysł budowy okrętów, nadmiernie rozbudowany, ma jednak chwilowo, w związku z niepewną sytuacją polityczną świata, duże zamówienia na statki wojenne (między innymi z Rosji). Szczególnie doniosłym jest we Włoszech zagadnienie surowców przemysłowych (Włochy importują rudę żelazną na sumę mniej więcej miljarde lirów rocznie, a z pośród surowców włókienniczych bawełnę w 99%, wełnę w 80% a jutę w 100%) i źródeł energii (Włochy importują węgiel za sumę około 1½ miljarde lirów rocznie i ropę naftową w ilości około 1½ miliona ton rocznie, wartości miljarde lirów) — kraj pozbawiony jest węgla i żelaza, ropy naftowej i surowców włókienniczych. Jak próbuje te zagadnienia rozwiązać faszyzm? Ropa naftowa występuje podobno w Albanii, faszyci skierowali w tę stronę swoją ekspansję polityczną — jednak wszelkie dotychczasowe wiercenia dały negatywne wyniki. Rudę żelazną wydobywa się w francuskim Tunisie (produkcja roczna wynosi tam prawie milion ton rocznie), faszyci włoscy dążą do oderwania Tunisu od Francji i przyłączenia go do Włoch. Otóż trzeba przyznać,

iz tego rodzaju metody rozwiązywania problemów gospodarczych, właściwie faszystowski, nie przyczyniają się do politycznego uspokojenia świata. Natomiast śmiało i zdecydowanie przystąpił faszystowski rząd do zmniejszenia zależności kraju od importu najważniejszego źródła energii dla przemysłu (mianowicie węgla) na drodze elektryfikacji kraju. W tej dziedzinie zrobiono w erze faszystowskiej dużo, tak że już w r. 1931 40% konsumowanej w kraju energii dostarczyły siły wodne. Prof. Krzyżanowski podaje w tej sprawie interesujące informacje. »Zelektryfikowanie Włoch... dokonało się w znacznej mierze przy pomocy kapitałów obcych, płynących głównie ze Stanów Zjednoczonych A. P.... W sumie wynoszą one kwotę około dwóch miliardów lirów, od których trzeba płacić rocznie, łącznie z kosztami emisji i amortyzacji, około 9%, co równa się mniej więcej 200 milionom. Ponieważ dochody nie przekraczają nigdy 600 milionów rocznie, więc Włochy płacą obecnie zagranicy za pomoc w zelektryfikowaniu kraju około jedną trzecią część dochodu z tego źródła« (str. 217). — Książka prof. Krzyżanowskiego liczy ponad 300 stron, z czego prawie  $\frac{1}{3}$  poświęcona jest teorii polityki ekonomicznej faszystów. Otóż autor w recenzji (patrz wyżej) zarzucił prof. Biegeleisenowi, iż w »Polityce Gospodarczej Italji« pominął najciekawsze zjawisko, mianowicie rozwój idei korporacyjnej. Napisał on wtedy dosłownie: »Nie tysiące owych zakazów, nakazów, przepisów, ograniczeń, dekretów, ale rozbudowa idei korporacyjnej jest twórczą myślą polityki gospodarczej Italji« (»Ruch prawniczy...«, rok 1930). Zdawało się zatem, iż autor, który jak sam zaznacza we wstępie) spędził kilka miesięcy na studiach we Włoszech i który tyle miejsca poświęca części teoretycznej, opisz szczegółowo działalność tych nowych, przez faszystów do życia powołanych Korporacji Narodowych. Informacje prof. Krzyżanowskiego są skąpe, na miejscu stwierdził, że »Rada Narodowa Korporacji« (odpowiednik ekonomiczny »Wielkiej Rady Faszystowskiej«), powołana dekretem z r. 1926, utworzona została dopiero w r. 1930, a jej prowincjonalne oddziały (Prowincjonalne Rady Gospodarcze — Consioli Provinciali di Economia) powstały dopiero w r. 1931. »Czem faktycznie zajmują się związki zawodowe i R. N. K. w ciągu pierwszych lat swego istnienia?« — pyta autor (str. 100). »Z natury rzeczy na początku absorbowały wiele czasu sprawy czysto organizacyjne. Wykończenie pomyślanej budowy, stworzenie sieci związków to masa drobiazgowej, nużącej a właściwie mało produktywnej pracy, która po dzień dzisiejszy nie jest zakończona... Zapobieganie strajkom, lokautom, lub biernemu oporowi pochłania dużo czasu i energii... Zagadnienia importu, eksportu i polityki celnej wywoływały różnice zdań na posiedzeniach R. N. K. (»Rada Narodowa Korporacji«)... Dyskusja nad podobnymi zagadnieniami, nie przestając być ogólną, jest jednak przesiąknięta pewnym aktualizmem«. A teraz jakie mają zadania »Prowincjonalne Rady Gospodarcze?« »Zadaniem ich ma być popieranie zawierania zbiorowych umów o pracę, uzgodnienie działalności syndykatów w akcji ochrony pracy, wreszcie kontrola urzędów pośrednictwa pracy. Oprócz tego mają one wydziały statystyczne, zbierające dane gospodarcze. Z ich utworzeniem znikły, istniejące we Włoszech od dziesiątków lat, Izby Handlowe« (str. 99). Jak widzimy niewiele nowego wniosły do życia gospodarczego korporacje włoskie, poza regula-

cją stosunków pracy — u nas i na Zachodzie funkcje te spełniają inspektorzy pracy. Słusznie stwierdza prof. Krzyżanowski w zakończeniu rozdziału (III) o organizacji życia gospodarczego: »Organizacji Włoch na nowej podstawie, stworzonej przez faszyzm, nie należy przeceniać, albowiem Włosi lubią nadawać wielki rozgłos temu, co stworzyli,...« (str. 101). ♣ Książkę »Polityka ekonomiczna faszyzmu«, osobom interesującym się ekonomiczną (nie polityczną) stroną faszyzmu gorąco polecam. Przepojona entuzjazmem dla nowej Italji, nie ukrywa przed czytelnikiem tych faktów, które pozwalają na wydobycie z pod nawału pozorów istoty »ekonomji korporatywnej«. Napisana w sposób jasny i przejrzysty, zaopatrzona na końcu w dobre tłumaczenie słynnej »Karty Pracy«, jest cennym przyczynikiem w naszej skromnej literaturze, poświęconej ekonomicznej stronie faszyzmu.

**BIBLIOTEKARSTWO OŚWIATOWE. BIBLIOTEKI OŚWIATOWE ŚWIATA.** Popular Libraries of the World, edited by Arthur E. Bostwick, American Library Association, Chicago, 1933, str. 2 nlb. 36 in 8°. ♣ W 1931 r. uchwalono położyć specjalny nacisk na międzynarodowy charakter Kongresu Związku Amerykańskiego Bibliotekarzy, mającego się odbyć w 1933 roku w Chicago. ♣ Postawiono również z tejże okazji podjąć kilka wydawnictw, a między innymi przygotowanie sprawozdania ze stanu bibliotek oświatowych w rozmaitych krajach całego świata. Omawiana książka jest urzeczywistnieniem tych żądań. Trzeba przyznać, że wydawnictwo przygotowano bardzo starannie i wydano książkę w formie wysoce estetycznej i poprawnej. Zwrócono się do więcej niż 70 państw z prośbą o nadesłanie odpowiednich sprawozdań. W rezultacie wydrukowano ich 48. Z Polski zamieszczono artykuł prof. Heleny Radlińskiej i dr. Haliny Kuropatwińskiej. Część historyczna sprawozdania została napisana przez prof. H. Radlińską, obecny stan rzeczy opracowała na podstawie najnowszych źródeł, a przedewszystkiem »Bibliotek Oświatowych«. Wyd. Min. W. R. i O. P., Warszawa, 1932 r., oraz przetłumaczyła całość na angielski H. Kuropatwińska. Poszczególne sprawozdania różnią się między sobą znacznie pod względem metody podejścia i potraktowania przedmiotu, jest to rzecz nieunikniona przy tego rodzaju pracy zbiorowej, gdzie warunki lokalne są tak bardzo od siebie różne. ♣ Dowiadujemy się, że najwcześniej powstały i najszybciej się rozwijały biblioteki oświatowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, oraz w krajach północnych Europy, osiągając tam swą najwyższą popularność. We wstępie wydawca zwraca uwagę na pewną różnorodność w pojmowaniu terminu »popular«, w poszczególnych krajach świata. Jak wiemy i u nas spotykają się obok siebie terminy: »oświatowa«, »publiczna«, »powszechna«, »ludowa«. Niezależnie jednak od nazwy istota tego typu biblioteki leży w jej wybitnie demokratycznym charakterze, jest ona przeznaczona dla każdego czytelnika za wyjątkiem specjalistów naukowców, ci muszą sobie szukać księgozbiorów, odnoszących się ściśle do przedmiotu ich badań. ♣ Bostwick stara się dalej wykazać ściłą zależność, jaka wiąże ze sobą poziom bibliotek oświatowych z poziomem ogólnym oświaty w da-

nym kraju. Zagadnienie biblioteczne jest uzależnione również od zagadnienia analfabetyzmu. Tam, gdzie całkowicie zwalczono analfabetyzm, biblioteki oświatowe są najlepiej postawione, gdzie natomiast procent nie umiejących czytać i pisać jest duży, nie może być mowy o zadawalającym ich stanie. Mimo wszystko nie należy jednak zapominać o fakcie, iż stanowią one potężną broń w walce z analfabetyzmem, muszą być tylko odpowiednio do tego przystosowane. Sztuka czytania, to nietylko środek, przy pomocy którego zdobywa się kulturę, jest to poprostu metoda łatwiejszego i szybszego jej zdobywania. Oczywista iż najważniejszym czynnikiem w uprzystępnieniu drukowanego i pisanego słowa analfabetom, będzie przedewszystkiem szkoła, jednak właśnie biblioteka umacnia i utrwala działalność szkoły. Stąd wypływa ścisła łączność szkoły i biblioteki oświatowej, wzajemna zależność ich rozwoju od siebie. Państwo bez szkół jest jednocześnie państwem bez bibliotek, istnieją jednak wypadki, gdzie przy zupełnym braku bibliotek istnieją szkoły — tak było w Stanach Zjednoczonych 100 lat temu. Wydawca stwierdza ostatecznie, iż biblioteki oświatowe są rezultatem kilku współdziałających ze sobą przyczyn, a mianowicie: walki z analfabetyzmem, stałego zapotrzebowania wśród ludzi na książkę do czytania, wreszcie panującego powszechnie przekonania, że wydatkowanie na ten cel pieniędzy, płynących ze składek publicznych jest rzeczą godziwą i pożyteczną. ¶ Przegląd poszczególnych artykułów, składających się na omawianą książkę, wykazuje bardzo wielkie różnice w poziomie i rozwoju ruchu bibliotek oświatowych w rozmaitych krajach świata. Głód książki jest jeszcze zjawiskiem dość częstem i dzięki temu trudnem do zwalczenia, równie niepomyślną rzeczą dla rozwoju bibliotek oświatowych jest spotykane gdzieniegdzie cenzurowanie bibliotek, z których usuwa się wszystkie dzieła nie będące w zgodzie z poglądami politycznymi i ekonomicznymi partji, stojącej u steru rządów. Naogół jednak widzi się wszędzie wzmożony rozwój ruchu bibliotecznego, zataczanie coraz szerszych kręgów i coraz większe dążenie do doskonalenia metod prowadzenia bibliotek tego typu. Wydawnictwo Amerykańskiego Związku Bibliotekarzy umożliwi szerokim sferom bibliotekarzy i oświatowców poznanie i porównanie ze sobą tego, co się dotychczas w tej dziedzinie oświaty zrobiło u siebie i u innych, w tem leży istotna wartość książki. ¶ Jest rzeczą zrozumiałą, że uwagę polskiego czytelnika pochłoną przedewszystkiem sprawozdania z bibliotek oświatowych w krajach, gdzie osiągnęły one swój najwyższy stopień rozwoju, a więc krajów skandynawskich, Anglii, Szwajcarii, Belgji, Stanów Zjednoczonych. Tam będziemy mimowoli szukać wzorów dla naszej pracy, która niestety jeszcze jest bardzo w tyle za innymi. Będziemy również z większą ciekawością przeglądać sprawozdania nadesłane przez naszych najbliższych sąsiadów, Rosję, Niemcy i Czechosłowację. Ta ostatnia zwłaszcza zasługuje na uznanie. Po przeczytaniu artykułu Antonina Matuli, kierownika departamentu oświaty dorosłych Ministerstwa Oświaty i Narodowej Kultury w Pradze czeskiej, musimy z przykrością i podziwem jednocześnie stwierdzić, że Czesi wyprzedzili nas znacznie w tej dziedzinie oświaty. Na wstępie pisze Matula, że już na początku tego stulecia pojmowano u nich powszechnie, bibliotekę publiczną jako instytucję

oświatową, jako »szkołę dla dorosłych«. Temu właśnie powszechnie panującemu u nich przeświadczeniu, należy zapewne przypisać przedewszystkiem niezwykle szybki i bardzo planowy rozrost bibliotek tego typu. W 1910 roku mieli już 4.451 biblioteki oświatowe, zawierające 1.279.433 tomy, co stanowi przeciętnie 329 książek na poszczególną bibliotekę. Na każdych 100 mieszkańców (Czechów jedynie) przypadało 30,2 tomów. Wśród mało, lub zupełnie bezpłatnych bibliotekarzy było 1.808 nauczycieli, 652 wieśniaków (peasants), 314 rzemieślników i 216 rolników (labourers). Na każdego wypożyczającego wypadało przeciętnie 14 wypożyczonych tomów.

✠ Już w 1903 roku wydrukowano projekt ustawy bibliotecznej, walka o tę ustawę toczyła się jednak aż do 1918 roku, to jest do momentu, kiedy na mocy traktatu Wersalskiego ustanowiono Rzeczypospolitą Czechosłowacką. Wtedy uchwalono ją jednak natychmiast, co świadczy, że całe społeczeństwo czeskie rozumiało, jak potężnym środkiem i stosunkowo najtańszym jest dla szerzenia oświaty — biblioteka powszechna. Nie skąpiąc więc wysiłków energicznie wzięto się do rzeczy. Uchwalono, aby każda gmina wybrała sobie bibliotekę, zawierającą najcenniejszy księgozbiór, oraz by pokrywała jej wydatki. Obłożono społeczeństwo podatkiem, wynoszącym na głowę od 30 halerzy do jednej korony czeskiej rocznie, poza wynagrodzeniem bibliotekarza, które spada na gminę jak i utrzymanie odpowiedniego lokalu, wyznaczenie połowy członków miejscowej rady bibliotecznej, oraz utrzymanie, o ile to okaże się możliwem, sali czytelnianej i biblioteki informacyjnej (reference library). Gminy, gdzie przeważają mniejszości narodowe, utrzymują biblioteki w swoim języku ojczystym, lub też mają dział specjalny przy bibliotece czeskiej. Podatek roczny w gminach o ludności mieszanej reguluje się zgodnie z ilością mieszkańców należących do mniejszości.

✠ Rada biblioteczna jest niezależna od władz administracji gminnej, składa się ona z czterech do ośmiu członków, wybranych z pośród tej narodowości, do której należy biblioteka. Połowę członków rady wyznacza gmina wraz z sekretarzem miejscowej komisji oświaty dorosłych, resztę zaś członków rady wybiera z pośród czytelników korzystających z biblioteki od dłuższego czasu. Rada pełni swe obowiązki w ciągu dwóch lat, wyznacza ona bibliotekarza i jego pomocników, kieruje interesami biblioteki, decyduje o zaprojektowanym przez bibliotekarza zakupie książek, lub o usunięciu starych lub nieodpowiednich, zatwierdza przepisy wypożyczania i korzystania z czyteln i raz w roku składa sprawozdanie z działalności przedstawicielom gminy. Bibliotekarz ma głos doradczy w radzie. W gminach, liczących powyżej 10.000 mieszkańców, wysokość pensji bibliotekarza umożliwia mu całkowite oddanie się pełnieniu swych obowiązków bibliotekarskich. Jest on urzędnikiem gminy. W mniejszych gminach dostaje wyposażenie stosownie do umowy. Od bibliotekarza zawodowego wymaga się ukończenia szkoły średniej i przesłuchania jednego roku w państwowej szkole bibliotekarstwa. Bibliotekarze w gminach od 2.000 do 10.000 mieszkańców muszą mieć wykształcenie sześcioklasowe (higher elementary education), oraz ukończyć kurs specjalny. Ogólny nadzór i kierunek nad równomiernym i planowym rozwojem sieci bibliotek oświatowych ma Ministerstwo Oświaty. Wobec braku miejsca trudno mi podać wiele bardzo

ciekawych szczegółowych danych, ograniczę się tylko do bardzo wymownej tabeli statystycznej. ¶ Są to suche, a jednak jak wiele mówiące cyfry:

Biblioteki oświatowe samorządowe w Czechosłowacji:

Rok	Biblioteki	Ilość tomów	Czytelnicy	Ilość wypożyczeń	Dochód w Kor. Cz.
1926 . .	14.755	5.079.907	866.725	13.476.148	16.602.697
1927 . .	15.355	5.444.884	880.326	14.440.593	16.275.308
1928 . .	15.896	5.768.887	892.087	14.383.625	16.958.762
1929 . .	16.168	6.334.319	961.769	14.899.798	19.036.524
1930 . .	16.461	6.635.844	953.775	16.226.805	20.885.886

Cyfry te szczególnie nam zaimponują, gdy sobie przypomnimy nasze własne dane statystyczne, ilustrujące, co się dotychczas w Polsce pod tym względem zrobiło, a także to, że Czechosłowacja w porównaniu z Polską jest krajem znacznie mniejszym. Nie zapominajmy jednocześnie, że jeśli nasze dotychczasowe warunki i konieczności życiowe kierowały wysiłki oświatowców i władz państwowych na inne tory, nie znaczy to, by i na przyszłość, gdy zdamy sobie sprawę z naszych braków pod tym względem, mieli to zagadnienie zaniedbywać. Musimy sobie ostatecznie uświadomić znaczenie dobrze i planowo zorganizowanej sieci bibliotecznej i myśleć o jej rozbudowie bardziej stosownej i proporcjonalnej do potrzeb naszej ludności, zwłaszcza robotniczej i wiejskiej. ¶ O ile tego nie zrobimy w odpowiedniej chwili, kultura i oświata szerokich rzesz naszego społeczeństwa bardzo na tym ucierpi i pozostaniemy w tyle nie tylko za naszymi czeskimi pobratymcami, ale i za całym światem kulturalnym. ¶ Amerykańskiemu Związkowi Bibliotekarzy należy się wdzięczność za podjęcie i wzorowe wykonanie tego pożytecznego wydawnictwa. »Biblioteki Oświatowe Świata« dostarczą wiele cennych informacji i pomogą w uprzytomnieniu swych braków i zdobyczy, i w wysnuciu pewnych wniosków konkretnych, dotyczących się dalszej pracy na polu bibliotekarstwa oświatowego. H. K.

»POLSKA OŚWIATA POZASZKOLNA« za miesiąc grudzień 1933 r. i styczeń 1934 r. ukaże się w połowie stycznia w podwójnej objętości, jako numer 4 — 5.

# UWAGA!

## CENY ZNIŻONE!

### WYDAWNICTWA • NASZEJ KSIĘGARNI •

- Barker E.** Charakter narodowy i kształtujące go czynniki. Tłum. z angielskiego I. Pannenkowa . . . . . 10.—
- Bovet P.** Instynkt walki. Psychologia — wychowanie. Tłumaczyła M. Górską. Wydanie II . . . . . 6.—
- Buehler Ch.** Dzieciństwo i młodość. Tłumaczenie z niemieckiego Wandy Ptaszyńskiej . . . . . 12.—
- Coster G.** Psychanaliza w zastosowaniu do ludzi normalnych. Przełożyła z oryginału angielskiego M. Górską. (»Biblioteka Dz. Ped.« Nr. 21) . . . . . 4.—  
w ozd. opr. 6.—
- Dryjski A.** Zagadnienie seksualizmu dzieci i młodzieży . . . . . —.—
- Dyboski R. Dr. Prof.** Nauka a oświata pozaszkolna . . . . . —.50
- Encyklopedia Wychowania.** Wydawnictwo zeszytowe . . . . . 4.—  
w prenumeracie 3.—
- Hessen S. Prof.** Podstawy pedagogiki. Z rękopisu drugiego wydania oryginału rosyjskiego przełożył Dr. A. Zieleńczyk . . . . . 10.—
- Kerschensteiner G.** Charakter — jego pojęcie i wychowanie. Z poprawionego IV wyd. niemieckiego przełożył T. Tom . . . . . 5.—
- Mill J. S.** Autobiografia. Z przedmową i w tłumaczeniu z angielskiego Dr. M. Szerera . . . . . 4.—
- Maunier R.** Wprowadzenie do socjologii. Ze wstępem i uzupełnieniami prof. S. Z. Czarnowskiego . . . . . 2.80
- Poradnik techniczno-ogrodniczy.** Projektowania, zakładania i prowadzenia ogrodów przy szkołach. Pod redakcją inż. W. Bromirskiego. Wydano przy pomocy Ministerstwa Rolnictwa . . . . . 6.—
- Rudniański S.** Technologia pracy umysłowej. Higiena, organizacja, metodyka . . . . . 3.60
- Suchodolski B.** Ideały kultury a prądy społeczne. Wypisy z dzieł myślicieli polskich XIX i XX w. z 16 portretami . . . . . 11.—

Adres

• NASZEJ KSIĘGARNI. — Warszawa, ul. Świętokrzyska 18.  
Konto P. K. O. Nr. 2058.

